

MICHAŁ RASTASZAŃSKI

Uniwersytet Warszawski

Dyscyplina w armii Stanów Zjednoczonych na początku wojny 1812 roku

ABSTRACT

This article is devoted to discipline in both the militia and the regular army of the United States during the initial attempts to invade Canada during the War of 1812. The study reveals that the level of subordination was low and that poor planning and command, supply problems and the unpopularity of the war in society led to disciplinary problems. Moreover, the image of a disciplined professional soldier and a militia mob is only partially true at the beginning of the War of 1812.

Kongres Stanów Zjednoczonych wypowiedział wojnę Wielkiej Brytanii 18 czerwca 1812 r., w 17 dni po orędziu prezydenta Jamesa Madisona. Głosowanie przeszło w stosunku 79 do 49 w Izbie Reprezentantów i 19 do 13 w Senacie. Przeciwni byli przede wszystkim przedstawiciele stanów północnych i środkowych, a wyraźne poparcie szło z południa. Elity polityczne związane z rządem federalnym były pewne łatwego zdobycia Kanady. Angielska kolonia miała dziesięciokrotnie mniejszą populację i słabą obronę, a metropolia miała związane ręce przez wojnę z Napoleonem.¹ Mimo to Amerykanie zostali odparci przez mniejsze siły brytyjskie, złożone z niewielkich regularnych żołnierzy, kanadyjskiej milicji i ich indiańskich sojuszników. Nie tylko inwazja została powstrzymana, utracono również własne forty graniczne. W związku z oceną działania sił amerykańskich i nieudanej kampanii pojawia się często kwestia dyscypliny. Już dziewiętnastowieczny

¹ Robert Kłosowicz, *Wojna amerykańsko-brytyjska 1812–1814* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2003), 7; Jan Grabowski, *Historia Kanady* (Warszawa: Prószyński i S-ka, 2001), 125; Donald E. Graves, *Where the Right and Glory Lead, The Battle of Lundy's Lane, 1814* (Toronto: Robin Brass Studio, 2014), 7.

historyk Emory Upton stwierdził, że jedną z przyczyn klęski kanadyjskiej kampanii gen. Williama Hulla były problemy z utrzymaniem karność wśród milicji, która zasiłała jego armię. Wtórowali mu jego następcy, Matthew F. Steele i Frederic L. Huidekoper.²

Pod pojęciem dyscypliny rozumiem pochodzącą z epoki definicję z amerykańskiego słownika wojskowego Williama Duane'a z 1810 r.: „Dyscyplina wojskowa (lub konstytucja wojskowa) – przez konstytucję wojskową rozumie się autorytatywnie ogłoszone prawa, dotyczące kierowania żołnierzami i odnośnie wszystkich kwestii militarnych; a dyscyplina oznacza posłuszeństwo i wykonywanie tych praw” (tłum. M.R.).³ Przydatna w ustaleniu metodologii pracy była też definicja Maxa Webera, którą wykorzystali również autorzy pracy *Dyscyplina w armiach europejskich od antyku do 1914 roku*: „Szansa uzyskania natychmiastowego, automatycznego i schematycznego posłuszeństwa wobec rozkazu ze strony wielu ludzi, wynikającego z wyćwiczzonego posłuszeństwa”.⁴

Artykuł jest poświęcony całości sił amerykańskich. Pod pojęciem armii Stanów Zjednoczonych rozumiem ogół lądowych sił zbrojnych. Mowa tu więc o żołnierzach regularnych (*regulars*) i czasowych żołnierzach zawodowych – ochotnikach (*volunteers*), a także milicjach stanowych, które tworzyli milicjanci z poboru (*draft militia*) i milicjanci ochotnicy (również nazywani *volunteers*).⁵ Trzeba przy tym pamiętać, że chociaż milicjanci, jak i żołnierze regularni, służyli wspólnie w tych samych armiach inwazyjnych, zasady ich służby drastycznie się różniły. Formalnie, według artykułów wojennych, milicja podporządkowywała się prawu wojskowemu (*Articles of War*), kiedy przechodziła pod rozkazy wojska regularnego, ale w rzeczywistości odmienna struktura i organizacja milicji były czynnikami utrudniającymi inwazję na Kanadę, co przekładało się również na problemy dyscyplinarne.⁶ Artykuł jest jedynie zarysem problemu, jakim były dyscyplina i trudności w jej utrzymywaniu podczas wojny 1812 r. Skupiłem się tu na dwóch kluczowych wydarzeniach dla początku konfliktu, tj. szybkiej kapitulacji gen. Hulla, a także nieudanych próbach

² Steven J. Rauch, „A Stain Upon the Nation? Review of the Detroit Campaign of 1812 in United States Military History,” *Michigan Historical Review* 38, nr 1 (2012): 129–153.

³ William Duane, *A military dictionary, or, Explanation of the several systems of discipline of different kinds of troops, infantry, artillery, and cavalry* (Philadelphia, 1810), 122.

⁴ Cyt. za: Dariusz Faszczka i Michał Faszczka, *Dyscyplina w armiach europejskich od antyku do 1914 roku* (Oświęcim: Napoleon V, 2018), 9.

⁵ Adam Franti, „«Our Renown is not Yours» The American Militia in the War of 1812,” praca magisterska, Eastern Michigan University, 2018, mps, dostęp styczeń 12, 2022, <https://commons.emich.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=2298&context=theses>, 13 (dalej: „Our Renown”).

⁶ *An act to provide for calling forth the militia to execute the laws of the Union, suppress insurrections, and repel invasions and to repeal the act now in force for those purposes* (Philadelphia, 1795).

sforsowania Niagary przez siły Stephena Van Rensselaera, a później Alexandra Smytha. Te właśnie najbardziej uwidoczniły problemy dyscyplinarne, z którymi armia amerykańska zmagala się przez całą wojnę.

Dyscyplina a organizacja sił inwazyjnych

Po wojnie o niepodległość wojsko regularne nie cieszyło się popularnością wśród części społeczeństwa. Poza kwestiami finansowymi było to spowodowane niechęcią do zwiększania władzy federalnej i lękiem przed tym, że wojsko może się stać potencjalnym narzędziem tyranii. Przeciwnicy armii zawodowej uważali, że Amerykanie powinni polegać przede wszystkim na obywatelach pod bronią – milicjantach.⁷ Za rządów federalistów doszło do prób stworzenia silnego wojska na wzór europejski. Jednym z bodźców do reformy była *quasi*-wojna z Francją (1798–1800), ale jej zakończenie ukróciło motywację do rozbudowy sił zbrojnych. Thomas Jefferson w momencie objęcia prezydentury (1801–1809) ograniczył wydatki na armię i jej liczebność, ale zakończenie konfliktu z Francuzami nie było jedynym powodem redukcji wojska. Nowy prezydent obawiał się również o lojalność armii (która była tworzona w czasie rządów federalistów). Ponadto uważał, że obrona państwa powinna się opierać w dużej mierze na pospolitym ruszeniu milicji stanowych, co miało być podstawą republikańskiego społeczeństwa, a także ochroną obywateli przed potencjalną tyranią władz. Jefferson miał własną wizję armii regularnej. Uważał, że nadal jest ona potrzebna w swojej ograniczonej formie jako profesjonalna siła, która już w trakcie potencjalnego konfliktu będzie mogła zastąpić milicjantów. To jednak milicja była jedną z podstawowych struktur republikańskiego ustroju.⁸

Z tego też powodu siły regularne były nieliczne i dopiero w styczniu 1812 r. Kongres zwiększył liczbę żołnierzy do 35 tys. Miał to być znaczny skok, ponieważ wcześniej było to mniej niż 6 tys. ludzi. Rozbudowa wojska szła opornie i była związana z problemami logistycznymi. W momencie wybuchu wojny podniesiono jego stan liczebny do zaledwie 18,5 tys.⁹ Całość wojska była podzielona na 17 pułków piechoty, 4 artylerii, 2 dragonów, 1 strzelców, a także mały Korpus Inżynieryjny.¹⁰

⁷ Lawrence D. Cress, *Citizens in Arms. The Army and Militia in American Society to the War of 1812* (Chapel Hill: The University of North Carolina Press, 1982), 94–111.

⁸ Theodore J. Crackel, *Mr. Jefferson's Army: Political and Social Reform of the Military Establishment, 1801–1809* (New York: New York University Press, 1987), 36–53; Cress, *Citizens*, 151–164; Kłosowicz, *Wojna*, 76.

⁹ Carl E. Skeen, *Citizen Soldiers in the War of 1812* (Lexington: University Press of Kentucky, 1999), 12; Richard H. Kohn, *Eagle and Sword: the Federalists and the Creation of the Military Establishment in America, 1783–1802* (New York: Free Press, 1975), 261, 273.

¹⁰ Z powodu rozrostu armii w 1812 r., na ostatnią chwilę szyto ogromne ilości uniformów. Co prawda udało się ostatecznie ubrać armię na zimę, ale często pojawiały się trudności

Problemy z niewielką liczbą ochotników były związane z polaryzacją polityczną. Opozycyjne ugrupowanie federalistów, które miało znaczące wpływy w północno-wschodnich stanach, sprzeciwiało się wojnie. Podłoże sporu było głównie ekonomiczne. Jak określiła to Jolanta Daszyńska: „Federaliści nie liczyli na wojnę. Krzywym okiem patrzyli na grupę Jastrzębi Wojennych.¹¹ Ci zaś prąc do wojny, pozbawiali przemysłowo-handlowe rejonu Stanów Zjednoczonych głównych źródeł dochodu płynącego z handlu z Anglią.”¹²

Poza brakiem jedności w społeczeństwie kolejną przyczyną trudności w werbunku żołnierzy były słabe warunki służby. Każdy rekrut otrzymywał jednorazowo 31 dolarów za wstąpienie do armii, a następnie 5 dolarów miesięcznie. Oprócz tego zaciągający się w tym okresie dostawali odległą obietnicę 160 akrów ziemi na Zachodzie po 5-letniej służbie. W tym samym czasie niewykwalifikowany pracownik w Stanach Zjednoczonych mógł otrzymać nawet 12 dolarów miesięcznie, co na dłuższą metę mogło się wydawać bardziej dochodowe i komfortowe. Wielu współczesnych uważało, że służba w armii jest nieopłacalna, a dyscyplina i wymuszone posłuszeństwo wobec oficerów wydawały się mało kuszące dla wolnych

z dostawami dla oddziałów. Ponadto często mundury były złej jakości, na co również narzekano. O realiach problemów informuje inspektor William King, który pisał o stanie 12 regimentu regularnej piechoty: „wszyscy żołnierze są bez płaszczy, a zostali zmuszeni do stania na straży podczas zimnej i burzowej pogody, którą mieliśmy przez tydzień”; „Report on State of 12th Regiment of Infantry,” w *The Documentary History of the Campaign upon the Niagara Frontier In the Year 1812*, cz. 4, red. Ernest A. Cruikshank (Welland: Lundy's Lane Historical Society, 1900), 243. Ponadto, chociaż teoretycznie każdy milicjant wezwany pod broń powinien posiadać cały ekwipunek łącznie z bronią, to w praktyce często tak nie było. Obywatele byli niejednokrotnie bosi, bez odpowiednich ubrań, nie mówiąc już o uzbrojeniu. Dołożyło to trudności świeżo powołanemu Departamentowi Kwatermistrzowskiemu, który został ustanowiony zaledwie trzy miesiące przed wojną. Już w trakcie inwazji pojawił się również problem z aprowizacją. Mieli się nią zajmować cywilni wykonawcy, z którymi wojsko podpisywało zobowiązania. Często zdarzało się jednak, że kontraktorzy nie radzili sobie później z wypełnieniem umowy. Nie przybywali na czas, a ponieważ jako pośrednicy szukali jak najtańszych produktów, często zdobywali żywność słabej jakości; James A. Huston, *The Sinews of War: Army Logistics 1775–1953* (Washington: Center of Military History, 1997), 102–103; Erna Risch, *Quartermaster Support of the Army: A History of the Corps, 1775–1939* (Washington: Center of Military History, 1989), 144–152; Skeen, *Citizen Soldiers*, 2, 74, 98; Boyd L. Dastrub, *King of Battles, A Branch of the History of U. S. Army Artillery* (Fort Monroe: Office of the Command Historian United States Army Training and Doctrine Command, 1992), 60.

¹¹ Ang. *War Hawks* – młodzi politycy republikańscy z południowych stanów, którzy tworzyli prowojenną frakcję.

¹² Robert Reilly, *The British at the Gates. The New Orleans Campaign in the War of 1812* (Toronto: Robin Brass Studio, 2002), 56; cyt. za: Jolanta A. Daszyńska, *Stany wobec polityki rządu federalnego Stanów Zjednoczonych Ameryki lat 1798–1830* (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2004), 146.

obywateli. Znaczna część z tych, którzy służyli w armii, albo desperacko szukała środków do egzystencji i pewnej stabilności, albo chciała posmakować awanturniczego stylu życia.¹³

Każdy rekrut, wstępując w szeregi armii regularnej, składał przysięgę wobec prezydenta, a także zobowiązywał się w niej do wypełniania rozkazów oficerów i przestrzegania artykułów wojennych.¹⁴ Przysięga musiała się odbyć w obecności lokalnego urzędnika bądź prawnika (magistratu miejskiego, adwokata, sędziego pokoju), który miał wydać oficerowi dokonującemu rekrutacji potwierdzenie.¹⁵ Z powodu niskiej liczby żołnierzy regularnych prezydent Madison postanowił wesprzeć armię milicją. Była to formacja z reguły złożona z obywateli Stanów Zjednoczonych w wieku od 18 do 45 roku życia. Należy jednak pamiętać, że istniały liczne, zależne od stanu, wyjątki. Mowa tu m.in. o osobach pacyfistycznych wyznań, takich jak kwakrzy, menonici czy dunkerzy.¹⁶ Istniały też różne zwolnienia od służby z uwagi na zawód. Wezwaniem pod broń nie byli objęci urzędnicy, ale też np. pracownicy drukarni czy strażnicy więzień. Z reguły wykluczenie z poboru milicyjnego wiązało się z uiszczeniem opłaty pieniężnej. Ponadto istniała możliwość znalezienia zmiennika, z czego mogli skorzystać przede wszystkim bogatsi.¹⁷ Jedną z pierwszych oznak, która udowodniła potrzebę reform milicyjnych, była tzw. *Whiskey Rebellion* z lat 1791–1794. Był to lokalny bunt obywateli przeciwko rządowej akcyzie. Jak się okazało, milicja, która miała wesprzeć armię regularną wysłaną do stłumienia powstania, często dezertowała i sympatyzowała z buntownikami.¹⁸ Pod wpływem tych wydarzeń, w celu

¹³ Według szacunkowych badań wśród żołnierzy, którzy zaciągnęli się w 1812 r., najwięcej z nich (39%) określiło swój poprzedni zawód jako farmer. Na drugim miejscu (37%) byli rzemieślnicy. 13% z badanej próbki stanowili imigranci, z czego aż ponad połowa z nich była Irlandczykami; Alan Taylor, *The Civil War of 1812: American Citizens, British Subjects, Irish Rebels and Indian Allies* (New York: Alfred A. Knopf, 2010), 325. W toku wojny zdezerterowało 12,7% żołnierzy armii regularnej; John. C. Stagg, „Enlisted Men in the United States Army, 1812–1815: A Preliminary Survey,” *The William and Mary Quarterly* 43, nr 4 (1986): 626–644.

¹⁴ *An Act Establishing Rules and Articles for the Government of the Armies of the United States. With the Regulations of the War Department* (Albany, 1812), 118. Warto tu dodać, że niedawno opublikowano polskie wydanie źródłowe *Articles of War* i innych dokumentów dotyczących amerykańskiego prawa wojennego. Cytując Łukasza Niewińskiego „Artykuły Wojny (Zasady i Regulacje) to ustawowe przepisy, uchwalane przez Kongres w celu zaprowadzenia i utrzymania dyscypliny i administracji nad wymiarem sprawiedliwości w armii lądowej w USA”; Łukasz Niewiński, oprac., *Amerykańskie prawo konfliktów zbrojnych w latach 1775–1865. Materiały źródłowe* (Oświęcim: Napoleon V, 2021), 25.

¹⁵ *An Act Establishing*, 15.

¹⁶ Jeden z odłamów baptystów.

¹⁷ Skeen, *Citizen Soldier*, 1–15.

¹⁸ *Ibid.*, 7–8.

naprawy obronności i poprawy jakości milicji, w latach 1792–1795 opracowano *Militia Act*, który miał być ujednoliceniem kryteriów stawianych wobec stanowych milicji. Za podstawę regulacji dyscypliny przyjęto podręcznik pruskiego oficera Friedricha von Steubena, który napisał go jeszcze dla Armii Kontynentalnej doby amerykańskiej rewolucji.¹⁹ W toku przygotowań do wojny pojawiło się wiele problemów związanych z organizacją inwazji na Kanadę. Każdy stan musiał wystawić konkretną listę milicjantów. By to zrobić, należało zebrać ochotników bądź zorganizować milicijny pobór (*draft*). Z tego też powodu każdy obywatel amerykański mógł być również objęty przymusowym wezwaniem pod broń. Wynosiło ono jednak zaledwie 90–180 dni (zależnie od tego, czy był to zaciąg stanowy, czy federalny), co jeszcze bardziej komplikowało możliwość użycia milicji. Gdy w 1812 r. ogłoszono mobilizację, pojawiały się liczne przypadki uchylania się od służby. Osoby, którym nakazano stawienie się w punkcie zbiórki, po prostu nie pojawiały się. Dla władz stanowych tego typu przestępstwo było często równoznaczne z dezercją. Zazwyczaj groziła za to kara mniej lub bardziej dotkliwej grzywny, a rzadziej więzienia. Wyjątkiem może tu być przypadek gubernatora terytorium Missisipi, Davida Holmesa, który kazał siłą zmuszać opornych do służby.²⁰ Jak się wkrótce okazało, ówczesna milicja nie miała wiele wspólnego z romantycznymi legendami z poprzedniej wojny. Była słabo wyekwipowana i niezdiscyplinowana. Szkolenie milicji amerykańskiej – zależnie od stanu – odbywało się w różnym natężeniu. Nie było tu ujednoliconej polityki federalnej. W Nowej Anglii, której milicjanci mieli zasilić armię nad Niagarą, było to zaledwie do kilku dni ćwiczeń w ciągu roku. Ustawa milicyjna z 1795 r. nie precyzowała konkretnego czasu, który powinno się poświęcić na spotkanie i ćwiczenia. Wspominała jedynie o corocznej inspekcji, z której powinno się zdać raport władzom federalnym. W praktyce właśnie to był dla wielu milicjantów podstawowy trening – coroczna parada i podstawowy dryl. Często też jedyny, jak w przypadku stanów Nowy Jork i Filadelfii. W dodatku był to trening zazwyczaj słabo wykonywany i traktowany bardziej jako okazja do spotkania się i zabawy.²¹ To jednak te stany miały mieć znaczny udział w inwazji na Kanadę.

Kwestia jakości i powszechności tego szkolenia jest zupełnie inną i skomplikowaną sprawą, ponieważ uchylano się od ćwiczeń, za co można było co najwyżej otrzymać grzywnę.²² Z perspektywy utrzymania dyscypliny niezwykle ważny był stosunek kadry oficerskiej do podkomendnych. W przypadku

¹⁹ *An act to provide.*

²⁰ Skeen, *Citizen Soldiers*, 44–46.

²¹ *Ibid.*, 1; *An act to provide*; Telfer H. Mook, „Training Day in New England,” *The New England Quarterly* 11, nr 4 (1938): 675–697.

²² Skeen, *Citizen Soldiers*, 1; Taylor, *The Civil War*, 325.

milicji większość stanowisk była wybieralna. Żołnierze wyznaczali spośród siebie oficerów do kapitana (dowódcy kompanii) włącznie. Następnie tak wybrani oficerowie dobierali spośród siebie dowódców batalionów i regimentów. Najwyższe stanowiska generalskie były wyznaczane przez gubernatora stanu i potwierdzane przez zgromadzenia stanowe.²³ W odróżnieniu od armii regularnej, w której istniał odgórny przydział stopni, wysoki poziom elekcyjności w milicji sprawiał, że utrzymywanie ścisłej dyscypliny było problematyczne. Motywacja negatywna²⁴ nie sprawdzała się, ponieważ oficerowie byli z reguły popularnymi osobistościami ze swych okolic i nie chcieli psuć swojej reputacji. Zauważał to gen. Hull, który po kapitulacji swojej armii bronił się przed sądem polowym, mówiąc o swoich podkomendnych: „Zostali wybrani na oficerów przez ludzi, którymi dowodzili, a którzy uważali się za równych sobie pod każdym względem i nie poddawali się niezbędnym ograniczeniom dyscypliny wojskowej” (tłum. M.R.).²⁵

Potwierdzeniem tych słów okazał się też jeden z buntów milicji nad Niagarą z 4 grudnia 1812 r. Wówczas pewien kapitan, dowodzący oporną kompanią milicjantów, nie potrafił swoich podwładnych ani uspokoić, ani siłą stłumić rozruchów. Oficer poprzestał jedynie na doniesieniu generałowi o problemach w swoim oddziale. Za zaniedbanie służby został postawiony przed sądem polowy, który w pokrętnym wyroku, chociaż uniewinnił oficera, to udzielił mu reprimendy. Jak stwierdzili sędziowie, 8 paragraf artykułów wojennych mówi o „najwyższych staraniach”, których dowódca powinien dochować w celu stłumienia buntu. W przypadku sądownego: „Nie można powiedzieć, że oficer będący świadkiem buntu, który nigdy nie wyciąga oręża i używa tylko słów, robi wszystko, co w jego mocy, aby go stłumić” (tłum. M.R.).²⁶

By utrzymać wysoką dyscyplinę, armia inwazyjna składająca się w znacznym stopniu z milicji musiała polegać przede wszystkim na wysokim morale i tzw. motywacji pozytywnej. Z tego powodu milicjantów starano się zachęcać do służby pieniędzmi. Przykładowo, często zdarzało się, że milicjanci otrzymywali wyższy żołd (lub jego obietnicę) niż regularni żołnierze – od 10 do 15 dolarów.²⁷ Wyższe wynagrodzenie przy utrzymywaniu znacznie niższej dyscypliny w milicji mogło działać negatywnie na żołnierzy regularnych. Wydaje się, że faworyzowanie przejawiało się też czasem w lepszej aprowizacji. Moż-

²³ Skeen, *Citizen Soldiers*, 1, 40–49.

²⁴ Motywacja polegająca na stosowaniu kar i budowaniu posłuszeństwa przez wzbudzanie lęku przed nałożeniem sankcji.

²⁵ William Hull, *Memoirs of the campaign of the North Western Army of the United States, A.D. 1812: in a series of letters addressed to the citizens of the United States, with an appendix, containing a brief sketch of the revolutionary services of the author* (Boston: True & Greene, 1824), 153.

²⁶ „Court Martial. Headquarters, Camp near Buffalo, 15.12.1812,” w *The Documentary*, 4:232.

²⁷ Taylor, *The Civil War*, 320–325.

na to wynioskować z listu brytyjskiego gen. Isaaca Brocka do gubernatora Kanady, który na podstawie różnych relacji dotyczących amerykańskiej armii nad Niagarą stwierdził, że: „milicja jak twierdzą, jest lepiej karmiona i lepiej traktowana, co budzi wielką zazdrość. Ponieważ zarówno osobiste zeznania, jak i relacje dezerterskie zgadzają się co do głównych faktów, nie może być wątpliwości, że wśród żołnierzy panuje wielkie niezadowolenie” (tłum. M.R.).²⁸ Skrajne różnice w podstawach funkcjonowania obu struktur sprawiały, że istniało ryzyko negatywnego oddziaływania milicji na dyscyplinę wojska regularnego. Zauważał to płk Peter B. Parker z armii nad Niagarą, który zalecał formowanie milicjantów w osobne brygady. Jak argumentował, przyczyną tego rozwiązania miała być chęć zapobiegnięcia zepsuciu wojska regularnego.²⁹ Obaj dowódcy armii nad Niagarą, zarówno Smyth jak i Van Rensselaer, mimo personalnego sporu ze sobą wskazywali na milicję jako jedną z głównych przyczyn nieudanej inwazji na Kanadę w 1812 r.,³⁰ chociaż sami również ponosili sporą winę za ten stan rzeczy. Wbrew ich oskarżeniom trzeba jednak pamiętać, że część milicji miała wysokie morale na początku konfliktu i dopiero złe dowodzenie spowodowało załamanie się dyscypliny.³¹ Co więcej, milicjanci nie chcieli pełnić długotrwałej służby wojskowej, do której byli przeznaczeni regularni żołnierze. Taką refleksję z dowodzenia obywatelami pod bronią wyniósł gen. William Harrison. Na początku 1813 r., planując nową kampanię, stwierdził, że „Doświadczenie przekonało mnie, że milicja jest bardziej skuteczna na początku, niż w późniejszej fazie służby” (tłum. M.R.).³² Niską motywację i niechęć do wojny reprezentowało wiele z oddziałów milicyjnych zwłaszcza z rejonu Nowej Anglii i Nowego Jorku. Było to związane z opozycją antywojenną partii federalistów. Wielu obywateli z północy uważało wojnę za pozbawioną słusznego powodu, kosztowną i uderzającą w lokalne interesy. Między innymi dlatego uchylano się od służby, dezertowano i odmawiano przekroczenia granicy z Kanadą. Paradoksalnie, głównodowodzącym nad Niagarą został Stephen Van Rensselaer – jeden z czołowych federalistów. Otrzymał to stanowisko z polecenia republikanów, w czym federaliści upatrywali szantażu moralnego (odrzućcie dałoby mu łatkę tchórza). Różnice polityczne powodowały też kłótnie między dowódcami o różnych sympatiach politycznych.³³

²⁸ „Brock at Fort George to Prevost, September 13th 1812,” w *The Documentary*, cz. 3, red. Cruikshank (Welland: Lundy’s Lane Historical Society, 1899), 258.

²⁹ „Colonel Thomas Parker to General Smyth, October 30th, 1812,” w *ibid.*, 4:172.

³⁰ „Major-General Stephen Van Rensselaer to Hon. Wm. Eustus, Secretary of War, Oct. 14th, 1812;” „General Smyth to the Secretary of War, October 20, 1812,” w *ibid.*, 79, 140.

³¹ Franti, „Our Renown,” 44.

³² John Armstrong, *Notices of the War of 1812*, t. 1 (New York: Wiley & Putnam, 1840), 242.

³³ Harvey Sturm, „New York Federalists and Opposition to the War of 1812,” *World Affairs* 142, nr 3 (1980): 169–173.

Za dodatkowy czynnik zniechęcający Amerykanów do wojny można uznać ciągły sentyment do dawnego brytyjskiego dziedzictwa. Od końca rewolucji minęło zaledwie 30 lat, a Kanada była do niedawna siostrzaną kolonią Stanów. Nierzadko Kanadyjczycy mieli rodziny w Stanach i odwrotnie. W ten sposób wojna dzieliła jeszcze bardziej społeczeństwo i zniechęcała do służby. Alan Taylor stwierdził wręcz, że wojna 1812 r. była w pewien sposób „wojną domową” (tłum. M.R.).³⁴ Ponadto, dyskusyjne było to, czy i na jakich warunkach milicja może zostać użyta do dokonania inwazji. Już sam tytuł ustawy regulującej organizację milicji mówił, że milicjantów wzywa się, by: „egzekwować prawa Unii, tłumić insurekcje i odpiierać inwazje” (tłum. M.R.).³⁵ Debaty konstytucyjne na ten temat nie zakończyły się jednoznacznie, ale argumenty, które tam padały, dały na początku wojny 1812 r. powody zbuntowanym milicjantom.³⁶ Dlatego też, już pod koniec 1812 r., dowódcom zależało w szczególności na ochotnikach, którzy zgodziliby się wziąć udział w inwazji na Kanadę. Paradoksalnie jednak, mimo że wielu milicjantów było ochotnikami, nie zawsze oznaczało to, że zgadzali się na przekroczenie granicy. Przykładem tego może być odmowa ochotniczej brygady z Nowego Jorku. Problem możliwości zdyscyplinowania i zmuszenia milicjantów do inwazji był tak niejasny, że sam dowódca armii inwazyjnej nad Niagarą nie wiedział, czy ma prawo zmusić wspomnianych ochotników do przekroczenia granicy z Kanadą.³⁷

Szkolenie i dyscyplina

Ze słabą dyscypliną wiązały się bardzo często braki w wyszkoleniu i wiedzy wojskowej. Pod tym względem służbę określały regulaminy, które odpowiadały za funkcjonowanie wojska na najniższym poziomie i zajmowały się działaniem oddziałów na polu walki. Dla piechoty, zarówno dla milicji, jak i żołnierzy regularnych, podstawą tych regulacji były do 1812 r. *Regulations for the order and discipline of the troops of the United States*,³⁸ które zostały

³⁴ Taylor, *The Civil War*, 6.

³⁵ *An act to provide*, 1. Niejasna kwestia konstytucyjnej legalności prezydenckiej prerogatywy do wydawania rozkazów milicji do służby poza granicami Stanów Zjednoczonych pozostawała problemem również w kolejnych konfliktach zagranicznych (wojna z Meksykiem, wojna z Hiszpanią, I wojna światowa) i również współcześnie wpływa na zasady służby w Gwardii Narodowej, zob. Richard H. Uviller i William G. Merkel, *The Militia and the Right to Arms, or How the Second Amendment Fell Silent* (London: Duke University Press, 2002), 120.

³⁶ Skeen, *Citizen Soldiers*, 4–16.

³⁷ „General Smyth's Letter to General Dearborn, 9.11.1812,” w *The Documentary*, 4:187.

³⁸ Friedrich von Steuben, *Regulations for the order and discipline of the troops of the United States: to which is added, an appendix, containing the United States militia act, passed in*

napisane przez pruskiego oficera barona von Steubena dla Armii Kontynentalnej i przyjęte przez Kongres w 1779 r. Regulamin czerpał z ówczesnych wzorców brytyjskich, francuskich i pruskich.³⁹ Praca von Steubena była typowym podręcznikiem odpowiadającym realiom pola walki armii XVIII w. W regulaminie wyszczególniono, jak formować linie i kolumny, obracać nimi w szyku i maszerować na skos. Żołnierze powinni również prowadzić ostrzał sformowani w dwa szeregi. Dobrze wyszkolona formacja powinna móc prowadzić skoordynowany ostrzał batalionami, sekcjami lub plutonami. Żołnierze mogli też otrzymać komendę do szarży na wroga. Wbrew nazwie miał to być szybki krok w zwartym szyku, z nasadzonymi na broń bagnetami. Żołnierze powinni też umieć rozpoznawać konkretne sygnały dźwiękowe, umieć organizować obóz i utrzymywać w nim porządek.⁴⁰ Regulamin kładł ścisły nacisk, by wiedza była szczególnie dobrze opanowana przez oficerów i podoficerów, do których należało zaprowadzenie porządku w kompanii i nauczanie rekrutów.⁴¹ Szkolenie z podstaw odbywało się przede wszystkim przy pomocy kaprali i sierżantów. Von Steuben zalecał im, by w czasie treningu nie znęcać się nad nimi, ale być cierpliwym, łagodnym i wyrozumiałym.⁴² Podejście autora było pruskim zwiastunem oświeceniowych zmian, które w jego ojczyźnie miały zacząć zachodzić dopiero po przegranej z Francją po 1807 r.⁴³

Na kilka miesięcy przed wojną, w marcu 1812 r., zdecydowano się na zmianę regulaminu dla wojska. Amerykanie zainspirowani zwycięstwami rewolucyjnych i napoleońskich armii postanowili oprzeć swą taktykę na francuskich regulacjach z 1791 r.⁴⁴ Regulamin został opracowany przez gen. Alexandra Smytha i był przeznaczony zarówno dla milicji, jak i dla wojska regularnego,⁴⁵ aczkolwiek nadal funkcjonowała ustawa milicyjna z 1795 r., która oficjalnie aprobowwała pracę von Steubena. Adaptacja nowego regulaminu jest kwestią niejasną. Z pewnością został przyjęty przez oddziały

Congress, May, 1792; and the act for forming and regulating the militia in New-Hampshire (Boston: Exeter by Henry Ranlet, 1794).

³⁹ Graves, „From Steuben to Scott: The Adoption of French Infantry Tactics by the United States Army, 1807–1816,” *The war of 1812 Magazine* nr 26, (2016), dostęp styczeń 12, 2022, <https://www.napoleon-series.org/military-info/Warof1812/2016/Issue26/STEBUBEN.pdf>.

⁴⁰ Steuben, *Regulations*, 35, 37.

⁴¹ Ibid., 35, 37, 77.

⁴² Ibid., 77.

⁴³ D. Faszczka i M. Faszczka, *Dyscyplina*, 126–136.

⁴⁴ Graves, *From Steuben*, 1–6.

⁴⁵ Alexander Smyth, *Regulations for the Field Exercise, Manoeuvres, and Conduct of the Infantry of the United States Drawn Up and Adapted to the Organization of the Militia and Regular Troops* (Philadelphia: Anthony Finley, 1812), 1.

regularne, ale żołnierze, którzy najlepiej przyswoili dryl, nie wzięli udziału w inwazji. Dzieło Smytha spotkało się z dezaprobatą i już w 1813 r. zostało zmienione na regulamin Duane'a, który również opierał się na francuskich wzorcach. Chaos związany z wprowadzaniem nowych regulacji sprawił, że niektórzy dowódcy wracali po prostu do von Steubena.⁴⁶

Ze względu na trudny teren i organizację obu armii wojna 1812 r. była przede wszystkim starciem piechoty. Kawaleria była niepopularna w amerykańskiej wojskowości, a obszary leśno-bagienne, na których toczyła się znaczna część zmagania, sprawiały, że jej rola była marginalna.⁴⁷ Wspomagającą, ale mniejszą niż w Europie rolę odgrywała jeszcze artyleria.⁴⁸ Podobnie jak w przypadku kawalerii niedostępne przestrzenie były jedną z przyczyn niewielkiego zastosowania dział, ale nie jedyną. Niechęć republikanów do inwestowania w armię regularną skutkowałą również małą liczbą wyszkolonych artylerzystów.⁴⁹ Za regulamin musztry artyleryjskiej służył od 1812 r. wykaz poszczególnych czynności, który napisał Amos Stoddard, a następnie skompilował z manewrami dla artylerii konnej Tadeusza Kościuszki.⁵⁰

W ramach utrzymania dyscypliny bitewnej Stoddard zalecał codzienne musztrowanie artylerzystów. Było ono obowiązkowe i nie dopuszczano żadnych zamian lub zwolnień, „dopóki nie uzyskają najwyższego opanowania w zarządzaniu działami według ćwiczeń ustalonych przez rząd” (tłum. M.R.).⁵¹ Autor regulacji kładł nacisk na stosowanie jedynie jego wykazu ćwiczeń, który został przyjęty przez armię. Zwracał uwagę, że w czasie ćwiczeń „fanaberia lub kaprys” oficerów spowodują wielką szkodę dla wojska oraz chaos. Poza ciągłą musztrą Stoddard zalecał, aby działa na początku bitwy strzelały powoli, tak aby artylerzyści ochłonęli i z początkiem bitwy odzyskali przytomność umysłu. Jak uważał, żołnierze po pierwszym zderzeniu z bitwą „przyjmą spokojne i wyraziste

⁴⁶ Graves, *From Steuben*, 1–6.

⁴⁷ W przeciwieństwie do Europy amerykańska kawaleria w tym okresie pełniła przede wszystkim rolę zwiadowczą, a nie przełamującą. Po wojnie 1812 r. zlikwidowano wszelkie oddziały kawalerii i stan ten utrzymywał się przez kolejnych 17 lat. Kłosowicz, *Wojna*, 90; Spencer Tucker et al., red., *The Encyclopedia of the War of 1812: A Political, Social, and Military History* (Santa Barbara: ABC CLIO, 2012).

⁴⁸ Dastrub, *King*, 47–51.

⁴⁹ Ibid.

⁵⁰ Manewry Kościuszki prawdopodobnie nie zostały wykorzystane podczas wojny 1812 r., ponieważ artyleria konna została spieszona ze względów finansowych, zob. Dastrub, *King*, 47–51; Amos Stoddard, *Exercise for garrison and field ordnance: together with manoeuvres of horse artillery, as altered from the manual of General Kosciusko and applied to the service of the United States* (New York: Pelsue & Gould, 1812), 59.

⁵¹ Stoddard, *Exercise*, 59.

oblicza i w ogniu walki będą wykonywać swoje obowiązki z ochotą” (tłum. M.R.).⁵²

Jak już zostało pokazane, armia była w trakcie głębokich i nie zawsze udanych zmian związanych z regulacjami. Ponadto, tak jak wspomniano, znaczna część ludzi z armii regularnej była świeżymi rekrutami i pytaniem otwartym jest, ile czasu zajęłoby wytrenowanie ich do poziomu zdyscyplinowanych żołnierzy. Dodatkowo, szybko powołana milicja, która spotykała się (lub powinna się spotykać) na trening raz lub kilka razy w roku, z pewnością musiała mieć trudność z opanowaniem do perfekcji wykonywania rozkazów.⁵³ Pewne obycie z bronią i niebezpieczeństwem mieli zapewne ludzie żyjący na pograniczu, którzy zasilili milicję z Kentucky i Michigan, ale te doświadczenia niekoniecznie musiały mieć przełożenie na umiejętność współpracy i posłuszeństwo rozkazom.

Pewnym wyobrażeniem co do tego, jak mógł przebiegać trening, związany chociażby z podręcznikiem von Steubena, było słynne szkolenie armii amerykańskiej w Valley Forge na przełomie 1778 i 1779 r. Pierwszy etap dostosowania do norm europejskich trwał sześć tygodni dwugodzinnych treningów. Zajmowano się jednak tylko podstawami. W wypadku złamania dyscypliny podczas treningu karano żołnierzy przedłużeniem ćwiczeń. Jedną z ważniejszych obserwacji, jaką zrobił sam von Steuben, było to, jak bardzo szkolenie Amerykanów różniło się od szkolenia Europejczyków. Rekruci pruscy, francuscy czy austriaccy w trakcie ćwiczeń posłusznie wykonywali polecenia, których ich uczono. Amerykanom von Steuben musiał najpierw wyjaśnić powód, dla którego wykonywali dane ćwiczenie. Tylko w taki sposób mógł szkolić republikańską armię. Dzięki ćwiczeniom von Steubena i jego podejściu wraz ze wzrostem dyscypliny żołnierzom rosło morale. W tym przypadku podporządkowanie się dyscyplinie zwiększyło poczucie własnej wartości u żołnierzy i ich wiarę w swoje możliwości.⁵⁴ Armia Jerzego Waszyngtona przetestowała swoje zdolności dopiero 28 czerwca 1778 r. podczas bitwy pod Monmouth, która zakończyła się remisem taktycznym. Starcie udowodniło jednak, że ćwiczenia von Steubena miały sens. Łącznie Amerykanie szkolili się pod okiem pruskiego oficera przez ponad cztery miesiące.

W 1812 r. wiele oddziałów, zwłaszcza milicyjnych, nie miało tyle szczęścia. Wierzano jednak, że uda się zaprowadzić dyscyplinę, a siły inwazyjne staną na wysokości zadania. Starano się, podobnie jak czynił to von Steuben, wyjaśnić znaczenie subordynacji w armii. Na krótko przed

⁵² Ibid.

⁵³ Mook, *Training*, 675–697; Franti, „Our Renown,” 29.

⁵⁴ Paul Lockhart, *The Drillmaster of Valley Forge: The Baron de Steuben and the Making of the American Army* (New York: Harper Perennial, 2010), 95–117.

rozpoczęciem wojny, 25 maja 1812 r., gubernator Ohio Return J. Meigs wydał proklamację dla rekrutów-ochotników milicyjnych. Informował w niej, że: „Zebrani nagle i szybko z różnych części stanu, okazaliście gorliwość godną charakteru wolnych ludzi. Wkrótce będziecie całkowicie gotowi i ufam, że zgoda będzie trwać wiecznie. Już uczyniliście znaczne postępy w dyscyplinie. Będziecie się doskonalić i wkrótce stanie się to łatwe, znajome i przyjemne. Podporządkowanie jest duszą dyscypliny: jej rezultatem jest porządek, bezpieczeństwo i zwycięstwo. Honor polega na honorowym wykonywaniu obowiązków, niezależnie od posiadanego stopnia. Szanujcie się wzajemnie stosownie do waszych stanowisk – oficerowie, bądźcie dla swoich ludzi jak rodzice dzieci; żołnierze, traktujcie waszych oficerów jak ojców” (tłum. M.R.).⁵⁵

Wyjaśnianie konieczności zachowania dyscypliny wydaje się jednym z kluczowych elementów funkcjonowania amerykańskiej milicji. Jeden z milicjantów, Elias Darnell, wspominał w swoim dzienniku, że we wrześniu 1812 r. przed wyruszeniem na odsiecz fortowi Wayne gen. Harrison przytaczał swoim ochotnikom wyimki z artykułów wojennych. Jak ogłosił, każdy, kto nie jest chętny do ich zaakceptowania, może wrócić do domu. Odejść z armii miała wówczas tylko jedna osoba. Dowództwo prowadziło pewien „dialog” z wojskiem. Gdy z różnych powodów następował jego brak, stawał się przyczyną wielu porażek, dezercji i nieporozumień.⁵⁶

Amerykanie starali się uzupełniać braki w szkoleniu już po rozpoczęciu wojny. O tym, jak trudny był to proces, świadczy list płk. Parkera, który pisał do gen. Smytha z usilnymi prośbami o poddanie ścisłej musztrze milicjantów. Dodawał, że powinno się ich separować od oddziałów regularnych, by nie psuli reszty armii. Zalecał też ścisły dryl, któremu każdy powinien się podporządkować. Swoje przemyślenia konkludował gorzkimi słowami: „Jeśli tego nie zniosą, to lepiej, żeby zostali w domu” (tłum. M.R.).⁵⁷

Kwestia słabej dyscypliny i wyszkolenia była niezwykle często podnoszonym tematem w czasie procesu gen. Hulla. Jego armia, składająca się z milicji i wojska regularnego, jako pierwsza przekroczyła w czerwcu 1812 r. granicę z Kanadą. Inwazja bardzo szybko skończyła się odwrotem do amerykańskiego fortu w Detroit i jego kapitulacją 16 sierpnia. Rozprawa rozpoczęła się dopiero 3 stycznia 1814 r. Hull w swej mowie obronnej w sądzie

⁵⁵ „The Capitulation, or History of the Expedition Conducted by William Hull, Brigadier General of the North-Western Army; by an Ohio Volunteer,” w *War on the Detroit; the chronicles of Thomas Verchères de Boucherville and The capitulation, by an Ohio volunteer*, red. Milo M. Quaife (Chicago: Lakeside Press, 1940), 189.

⁵⁶ Darnell, *A journal*, 38–41.

⁵⁷ „Colonel Thomas Parker to General Smyth. October 30th, 1812,” w *The Documentary*, 4:172.

stwierdził, że nie było czasu ani możliwości, by w czasie kampanii poddać armię odpowiedniej dyscyplinie i ćwiczeniom. Jak stwierdził, znaczna część żołnierzy była zajęta przedzieraniem się przez dzikie gęstwiny obszaru Wielkich Jezior. Ironizował: „Moją winą jest zatem, że w głębinach lasu, przez który maszerowaliśmy, nie odwołałem żołnierzy przeznaczonych do prac polowych, wart, awangardy i nie przeprowadziłem ceremonii parady wojskowej” (tłum. M.R.).⁵⁸

Argument ten nie przemówił jednak do sądu. W wyroku można przeczytać, że winą Hulla było właśnie zaniechanie inspekcji, szkolenia i ćwiczeń.⁵⁹ Podobnie było w przypadku sił amerykańskich nad Niagarą. O stanie dyscypliny w dwóch pułkach regularnych (12 i 14) w armii Van Rensselaera informował inspektor William King. Zwłaszcza opinia o 14 była miazdząca: „Wydają się być prawie tak nieświadomi swoich obowiązków, jakby nigdy nie widzieli obozu i ledwo potrafia wskazać, na którym ramieniu nosić karabin. Są zwykłą milicją, a jeśli to możliwe, są nawet gorsi od nich. Jeśli zostaną wzięci do akcji w ich obecnym stanie, okażą się bardziej niebezpieczni dla siebie niż dla wroga” (tłum. M.R.).⁶⁰ W przypadku 12 Pułku opinia o nim była lepsza, ale również tu King stwierdzał o dyscyplinie, że dwie kompanie tego regimentu są „bardzo świeże i nieświadome służby” (tłum. M.R.). Na plus odnotowywał fakt, że żołnierze dobrze radzili sobie podczas forsownego marszu, chociaż dodawał jednocześnie, że ich dyscyplina jest nadal daleka od perfekcji.

King krytykował również w dużej części kadrę oficerską w obu regimenciech, którą uważał za nieobeznaną ze swoimi obowiązkami. O 14 Pułku stwierdził wręcz, że oficerowie kompanii są tak nieświadomi, jakby dopiero rozpoczęli swoją służbę w armii. Podobne zdanie miał o 12 Pułku.⁶¹ Dobrą opinię King miał o pułkownikach i podpułkownikach. Co ciekawe, w przypadku 12 Pułku stwierdził, że chociaż żołnierze byli nowicjuszami, to wydawali się dobrymi ludźmi. Jak mówił, „Oficerowie są jeszcze bardzo nieświadomi swoich obowiązków, ale ogólnie wydają się inteligentnymi młodymi mężczyznami i dżentelmenami. Podoficerowie i szeregowcy są, z nielicznymi wyjątkami, doskonałymi rekrutami” (tłum. M.R.).⁶²

⁵⁸ *Report of the trial of Brig. General William Hull, commanding the North-Western Army of the United States: by a court martial held at Albany on Monday, 3d January, 1814 and succeeding days* (New York: Eastburn, Kirk, and Co., 1814), 68.

⁵⁹ *Ibid.*, 118.

⁶⁰ „Report on State of 14th Regiment of Infantry, Commanded by Colonel Wm. H. Winder, by Capt. Wm. King, Assistant Inspector, 5th October 1812,” w *The Documentary*, 4:242.

⁶¹ „Report on State of 12th Regiment of Infantry, Commanded by Colonel Thomas Parker, by Captain Wm. King, Assistant Inspector. Report on State of 14th Regiment of Infantry, Commanded by Colonel Wm. H. Winder, by Capt. Wm. King, Assistant Inspector, 5th October,” w *ibid.*, 4:243.

⁶² *Ibid.*

Te raporty na temat dwóch regimentów pokazują, że zaledwie osiem dni przed inwazją na Kanadę i przegraną bitwą pod Queenston Heights 13 października 1812 r. spora część żołnierzy regularnych nadal cechowała się niskim stanem dyscypliny i wyszkolenia. W przypadku 14 Pułku, zdaniem instruktora, nie przedstawiali oni lepszej jakości od oddziałów milicji. Jest to kolejny przykład, że wyobrażenie sprawnej i wyszkolonej armii regularnej w kontraście do zbieraniny milicyjnej nie zawsze przekładało się na rzeczywistość. Zły stan wyszkolenia starał się naprawić gen. Smyth, który w przypadku swojej brygady (czyli m.in. pułków 12 i 14) polecił 6-godzinne szkolenie rekrutów, tak by poznali podstawy dyscypliny i ewolucji w szyku.⁶³

Na koniec trzeba dodać, że na początku wojny 1812 r. wierzono, że wszelkie niedostatki w wyszkoleniu amerykańskiej armii zostaną zrekomensowane przez morale. Odejście od żelaznej dyscypliny w kierunku motywacji żołnierzy było wynikiem rewolucji francuskiej. Rewolucyjna, a później napoleońska Francja wycofały kary cielesne, a jej żołnierze, chociaż mniej karni, ale motywowani patriotyzmem i ideologią republikańską, niejednokrotnie zwyciężali nad armiami typu fryderycjańskiego. Właśnie z tego powodu w tym okresie w Europie zaczęto odchodzić od surowego pruskiego drylu „kija i pałki” na rzecz uświadamiania obywatelskiego w armii.⁶⁴ Również wśród Amerykanów doceniano znaczenie morale. Henry Dearborn uważał nawet, że motywacja jest o wiele ważniejsza niż wyszkolenie i dyscyplina. O żołnierzach nad Niagarą wyraził nadzieję, że ich „odwaga i patriotyzm uzupełnią wszelkie braki w dyscyplinie wojskowej i taktyce, a ich czas i doświadczenie uczynią doskonałymi” (tłum. M.R.).⁶⁵

Egzekwowanie dyscypliny

Wspomniano już o poleceniu łagodnego obejścia się sierżantów z rekrutami, które postulował von Steuben. Podobne przemyślenia miał również Duane, zainspirowany rewolucją francuską i ideą armii obywatelskiej, który był autorem cytowanego wcześniej słownika wojskowego. Jego zdaniem należało odejść od kar cielesnych, które były hańbą dla amerykańskiego prawa wojskowego.⁶⁶ Stany Zjednoczone Ameryki, które szykowały się do wojny z Wielką Brytanią, potrzebowały rekrutów do armii. Obywatele niechętnie jednak zgłaszali się w szeregi wojska regularnego. Wobec tego zdecydowano się na zmianę dotychczasowej praktyki dyscyplinarnej, która odstraszała

⁶³ „Brigadier-General Smyth to Major-General Van Rensselaer, 2nd October 1812,” w *The Documentary*, 4:28.

⁶⁴ D. Faszczka i M. Faszczka, *Dyscyplina*, 236–237.

⁶⁵ „General Order, 10.11.1812,” w *The Documentary*, 4:201.

⁶⁶ Duane, *A military*, 568.

potencjalnych ochotników. Do tej pory w armii regularnej istniała oficjalna kara chłosty w liczbie do 50 batów, którą w 1812 r. na mocy uchwały Kongresu zniosły zaktualizowane artykuły wojenne.⁶⁷

Karaniem za łamanie regulaminów zajmowały się sądy polowe. Najważniejszymi były sądy generalne, powoływane dla całych armii. Składały się z oficerów w liczbie od 5 do 13 – było to zależne od fizycznej możliwości zaangażowania konkretnej liczby sędziów, którzy mogli wziąć udział w posiedzeniu bez szkody dla funkcjonowania armii, zalecane było jednak utrzymanie pełnego składu. Sądy zajmowały się przypadkami poważnego naruszenia dyscypliny, które były zagrożone karą śmierci bądź dotyczyły oficerów. Istniały również pomniejsze sądy polowe, które powoływano dla doraźnego utrzymywania dyscypliny w oddziałach. Składały się z trzech oficerów i działały w ramach korpusów, pułków bądź garnizonów. Zajmowały się wykroczeniami szeregowców i podoficerów, ale nie miały prawa parać się przestępstwami zagrożonymi karą śmierci. Wśród swoich kompetencji tego typu sądy mogły przede wszystkim karać grzywną o maksymalnej wysokości miesięcznego żołdu. Ponadto mogły też zmuszać do ciężkich robót bądź uwięzić skazańca. W obu przypadkach kara jednak nie powinna przekraczać miesiąca.⁶⁸

Podsumowując, formalnie dozwolonymi karami wydawanymi przez sądy polowe miały być przede wszystkim: męczące prace fizyczne, krótkotrwałe areszt, grzywna, wyrzucenie z armii i śmierć. W przypadku kary dla oficerów dochodziła jeszcze niejako możliwość odebrania honoru. Tak było z oficerami skazanymi za tchórzostwo i defraudację. Wyroki tego rodzaju miały być ogłoszone w gazetach, w armii, a także w stanie, z którego pochodził skazany.⁶⁹ W ramach wyszydzenia istniała również kara wywołania, a więc haniebnego wyrzucenia żołnierza z armii przy akompaniamencie bębnow.

W ciągu wojny armia miała wykonać 205 wyroków śmierci (z czego tylko 3 w 1812 i 32 w 1813 r.). Liczba ta jest jednak oparta na niekompletnych danych. Nie musi to znaczyć, że wartość ta była większa, z dużym prawdopodobieństwem mogła być mniejsza. Regularna armia amerykańska zazwyczaj była niechętna stosowaniu kary śmierci i wielu wyroków po prostu nie wykonano. Z czwórki skazanych w 1812 r. jest potwierdzone przynajmniej jedno ułaskawienie.⁷⁰

⁶⁷ Chłostę przywrócono w 1833 r.; Fred Anderson et al., red., *The Oxford Companion to American Military History* (Oxford, New York: Oxford University Press, 1999), 359.

⁶⁸ *An act establishing*, 27–28.

⁶⁹ *Ibid.*, 12–32.

⁷⁰ John S. Hare, „Punishments in the War of 1812,” *The Journal of the American Military Institute* 4, nr 4 (1940): 238; John C. Stagg, „Freedom and Subordination: Disciplinary Problems in the U.S. Army during the War of 1812,” *Journal of Military History* 2, nr 78 (2014): 568.

Prawdopodobnie dochodziło też do egzekucji bez wyroków sądu polowego. W źródłach nie ma zbyt wielu informacji, ale chwalenie się łamaniem artykułów wojennych nie było dla piszących raporty korzystne. Informację o zabiciu w trakcie ucieczki sześciu dezterterów podawał raport sporządzony przez Brytyjczyków nad Niagarą, którzy obserwowali amerykańskie działania po drugiej stronie rzeki.⁷¹

Najgłośniejszą sprawą sądową okazał się proces gen. Williama Hulla. Był to dowódca, którego siły miały rozpocząć inwazję na Kanadę.⁷² Armia w momencie wyruszenia do Kanady liczyła ok. 2 tys. ludzi: 800 żołnierzy regularnych i 1,2 tys. milicjantów, ale ok. 200 z nich nie przekroczyło granicy, argumentując to przyczynami prawnymi.⁷³ Hull miał ruszyć z Detroit, przekroczyć granicę kanadyjską i kierować się na fort Malden leżący nad rzeką Erie. Już na początku kampanii utracił okręt z dokumentami armijnymi, w wyniku czego brytyjski dowódca gen. Brock poznał szczegółowe plany i liczbę sił przeciwnika. Po przekroczeniu granicy Hull zgodnie z zamierzeniami zaczął oblegać fort Malden. Nie miał jednak odpowiedniej artylerii, a jego milicja z dnia na dzień dezterterowała. Hull był złego zdania o swych słabo uzbrojonych i niezdyscyplinowanych siłach, ale również jego podkomendni, zarówno oficerowie, jak i szeregowi, mieli o nim złe mniemanie i zarzucali mu tchórzostwo. Po upadku amerykańskiego fortu Mackinac i z obawy przed przecięciem linii zaopatrzeniowych ostatecznie nie zdecydował się na szturm i po stoczeniu dwóch potyczek wycofał się do fortu Detroit. Za Amerykanami podążała armia brytyjska, która rozpoczęła oblężenie. Siły obu stron były porównywalne, do bitwy jednak nie doszło. Brytyjczycy zażądali kapitulacji i zagrozili, że w razie szturmu nie będą w stanie kontrolować swoich Indian, a co za tym idzie brać jeńców. Hull, nie wierząc w swoje siły, poddał się.⁷⁴ Formalnie tą decyzją nie popełniał przestępstwa. Według artykułów wojennych jedynie wymuszenie decyzji kapitulacji na dowódcy było traktowane jako przestępstwo i groziło śmiercią.⁷⁵ Mimo to jego decyzję, podobnie jak w przypadku dowódcy fortu Mackinac, który również się poddał, podciągnięto pod prawo wojskowe. Hull miał postawione zarzuty zaniedbania i zachowania niegodnego oficera, tchórzostwa i zdrady. Co jed-

⁷¹ „From Brock at Fort George to Prevost, September 13th 1812,” w *Select British documents of the Canadian war of 1812*, red. William C. Wood, t. 1 (Toronto: The Champlain Society, 1920), 589.

⁷² „Riding a rail” – typowa „kara” podczas rozruchów w tej epoce. Polskim odpowiednikiem byłoby tutaj „wywiezienie na taczce”; Skeen, *Citizen Soldiers*, 80.

⁷³ Ibid.

⁷⁴ John C. Stagg, *The War of 1812: Conflict for a Continent* (Cambridge: Cambridge University Press, 2012), 62–69.

⁷⁵ *An act establishing*, 26.

nak ciekawe, ostatni punkt nie odnosił się do artykułów wojennych. Zauważał i protestował przeciwko temu sam oskarżony, który mówił, że władza sądu polowego „ogranicza się do zbrodni wojskowych określonych w artykułach wojennych, a ich jurysdykcja jest tak ograniczona nie tylko przez Konstytucję, ale również przez same artykuły” (tłum. M.R.).⁷⁶

Sąd przychylił się do argumentów obrony i oddalił zarzut o zdradę, który przekroczył formalne uprawnienia tej instytucji. Trudno stwierdzić, jakie zarzuty zostałyby postawione dowódcy fortu Mackinac, ponieważ Porter Hanks nie dożył swojego procesu (zginął podczas ostrzału fortu Detroit, gdzie przebywał jako aresztant).⁷⁷ Z tego powodu przed sądem został postawiony jedynie Hull, którego rozprawa zdobyła szeroki rozgłos.⁷⁸ Wyrok skazywał go na śmierć przez rozstrzelanie, ale Hulla ulaskawiono ze względu na jego zasługi z czasu wojny o niepodległość.⁷⁹ Na procesie dyskutowano na temat stanu i karności armii Hulla, a także zasadności kapitulacji. Jednym z filarów linii obrony był argument niskiej dyscypliny i słabych sił, które miał w swoim garnizonie. Hull stwierdził, że fort był nie do obrony, a jego decyzja uchroniła życie żołnierzy.⁸⁰ Oblężenie było jednodniowe i w tym wypadku rozważania nad zagadnieniem dyscypliny powinny się więc skupiać na tym, dlaczego nie doszło do obrony, a nie tym, jak ona przebiegała. Hull na swoim procesie krytykował możliwość wykorzystania milicji podczas oblężenia, stwierdzając: „na polu byli prawdopodobnie pierwszymi, którzy dali przykład nieporządku, a podczas oblężenia tylko zwiększyliby zużycie zapasów” (tłum. M.R.).⁸¹ Zwracał też uwagę na niską liczbę żołnierzy regularnych względem ogólnej liczby wojska – zaledwie 320 z 1 tys.⁸² Z drugiej strony pojawiały się też argumenty, że wojsko w oblężonej twierdzy miało wysokie morale i chciało się bić. Dla odmiany jeden z oficerów, Jonnah Snellih z 4 Pułku regularnej piechoty, stwierdził, że: „duch wojsk amerykańskich do spotkania z wrogiem był, jego zdaniem, najbardziej chwalebny, i wierzy, że przeniknął ich wszystkich, ale z pewnością dotyczyło się to jego regimentu” (tłum. M.R.).⁸³ Świadek stwierdził również, że jego oddział był już na służbie od 4 lat i cieszył się dobrą dyscypliną.

⁷⁶ *Report of the trial*, załącznik do procesu, 1–21.

⁷⁷ Walter R. Borneman, 1812. *The War That Forged Nation* (New York: HarperCollins Publishers, 2004), 68–69.

⁷⁸ *Report of the trial*, 1.

⁷⁹ Borneman, *The War*, 68–69.

⁸⁰ *Report of the trial*, 56.

⁸¹ *Ibid.*, 56.

⁸² *Ibid.*

⁸³ *Ibid.*, 41.

Proces Hulla dotyczył najpoważniejszego przykładu niesubordynacji i złamania artykułów wojennych z początku wojny. Co więcej (przynajmniej jako argument obronny na sali sądowej), poruszał kwestię słabej dyscypliny milicji i niedostatku karnych oddziałów regularnych. Argument odrzucono, a Hull został skazany na śmierć. Jego wyrok miał być odczytany wszystkim regimentom armii Stanów, a także umieszczony w waszyngtońskiej gazecie *National Intelligencer*.⁸⁴ Wyroku nie wykonano ze względu na ułaskawienie prezydenta. Skazanie na śmierć generała było nie tylko jedynym takim przypadkiem w czasie wojny, ale także w całej historii Stanów Zjednoczonych. O ile można się spierać na temat jakości dowodzenia i słuszności kapitulacji, mniej wątpliwości można mieć co do przebiegu samego procesu. Ten jest uważany za niesprawiedliwy.⁸⁵ Lista wyznaczonych sędziów wydawała się odpowiadać sekretarzowi wojny Williamowi Eustisowi, który chciał zrzucić winę z siebie i prezydenckiego gabinetu za nieudolne prowadzenie wojny. Ponadto Hullowi odmówiono prawa do obrońcy, nie mógł też uzyskać dostępu do pewnych armijnych dokumentów, które mogłyby poprawić jego obronę.⁸⁶

O ile proces Hulla był właściwie sprawą polityczną, to dla wielu zwykłych żołnierzy istniały inne formy kary, które stosowano poza obiegiem sądów polowych. Z innych sposobów egzekwowania dyscypliny korzystano w toku całej wojny, były to m.in. ciemnica, ograniczenie racji żywnościowych bądź kara drewnianego konia. Ta ostatnia była wymuszeniem stójki na niewygodnych deskach, chociaż przecież w 1812 r. zniesiono formalnie kary cielesne (aczkolwiek w zapisach artykułów wojennych była mowa jedynie o chłości). Karanemu dodawano też czasem obciążenie na nogi (w armiach europejskich były to karabiny).⁸⁷ O wszystkich tych karach pisał milicjant Darnell w swoim dzienniku, który przedstawiał kampanię gen. Jamesa Winchestera na przełomie 1812 i 1813 r.⁸⁸ Darnell wspominał również o przykładzie samosądu, który nastąpił we wrześniu 1812 r., gdy armia miała ruszyć do zagrożonego fortu Wayne. Generał Harrison wyjaśnił

⁸⁴ *Trial of Brig. Gen. Wiliam Hull, for Treason, Cowardice, Neglect of Duty and Unofficer-Like Conduct. With the Sentence of Court, and Remission There of by the President of the United States* (Boston: Russell, Cutler & Co., 1814), 3.

⁸⁵ Rauch, „A Stain,” 129–130; John G. Van Deusen, „Court Martial of Gen. William Hull,” *Michigan History Magazine* nr 12 (1928): 668–694.

⁸⁶ Van Deusen, „Court,” 694. Trudno uznać Hulla za jedyne winowajcę niepowodzeń armii amerykańskiej. Stał się jednak wygodnym kozłem ofiarnym dla elit politycznych i wojskowych. Opinie wśród historyków są na jego temat podzielone i fama tchórzliwego generała ciągnie się za nim w historiografii do dzisiaj. Przykład takiej oceny zob. Borneman, *The War*, 69.

⁸⁷ John S. Hare, „Punishments in the War of 1812,” *The Journal of the American Military Institute* 4, nr 4 (1940): 225–239.

⁸⁸ Darnell, *A journal*, 38–41.

wojsku sytuację, rozkazał przeczytać artykuły wojenne i pouczył, że będą musieli ruszyć forsownym marszem. Pozwolił też odejść każdemu milicjantowi, który nie chciał się podporządkować tym przepisom. Zgłosiła się jedna osoba, która wkrótce została obiektem napaści tłumu, który zaczął podtapiać nieszczęśnika w wodzie, „wypłukując z niego cały patriotyzm” (tłum. M.R.).⁸⁹ Pokazuje to przy okazji, że w przypadku milicji morale było niezwykle istotne dla zachowania dyscypliny, ponieważ działało w pewien sposób jako autokontrola żołnierzy, a silnie zmotywowani milicjanci sami wywierali nacisk na tych wahających się.

W praktyce sądy polowe nie potrafiły zapewnić odpowiedniego egzekwowania artykułów wojennych, zwłaszcza wobec milicji. W momencie wybuchu wojny 1812 r. kwestie organizacji i dyscypliny milicjantów regulował akt milicyjny z 1795 r. Jedną z najważniejszych różnic w zaprowadzaniu dyscypliny pomiędzy armią regularną i milicją był brak kary śmierci. W przypadku służby stanowej milicjanci mogli być ukarani grzywną bądź więzieniem.⁹⁰ Sytuacja zmieniała się (przynajmniej formalnie), gdy dany pułk milicji przechodził pod rozkazy armii regularnej,⁹¹ ale sąd polowy miał być nadal organizowany wyłącznie przez oficerów milicji.⁹² Teoretycznie więc, podczas inwazji na Kanadę, znaczna większość milicjantów podlegała tym samym obowiązkom i karom co wojsko regularne. W praktyce jednak, z powodu obieralności oficerów milicyjnych, pojawiał się bardzo duży problem w postaci wydawania stronnich wyroków. Ponieważ regimenty milicyjne powstawały na bazie wspólnot lokalnych, wielu oficerów mogło się obawiać lub po prostu nie chcieć skazywać ludzi, którzy byli ich znajomymi, sąsiadami lub zwyczajnie współmieszkańcami.⁹³

Jedną z głównych bolączek sił inwazyjnych na początku wojny były dezercje.⁹⁴ Robert Fantina przyczyny dezercji w armii regularnej wyjaśniał trudnościami z żywnością, chorobami, złym dowodzeniem i uzbrojeniem.⁹⁵ W wypadku milicji można jeszcze podkreślić przyczyny polityczno-ideologiczne. Artykuły wojenne za opuszczenie posterunku lub dezercję groziły przede wszystkim śmiercią bądź przedłużeniem służby o czas dezercji. Co jednak ważne, precyzowały, że karę powinien

⁸⁹ Ibid., 11.

⁹⁰ *An act to provide.*

⁹¹ Ibid.

⁹² *An act establishing*, 35.

⁹³ Franti, „Our Renown,” 32.

⁹⁴ W toku wojny zdezerterowało 12,7% żołnierzy regularnych; Stagg, „Enlisted,” 621–624.

⁹⁵ Robert Fantina, *Desertion and the American Soldier, 1776–2006* (New York: Algora Publishing, 2006), 29–39.

ponieść jedynie żołnierz, który był opłacony i o którego armia należycie dbała. W przypadku wojny 1812 r. i ogromnych zaniedbań logistycznych⁹⁶ mogło to pozostawić pewną furtkę prawną dla dezertersów.⁹⁷ Podejście do przestępstwa dezercji na początku było zresztą bardzo łagodne. Już 8 października prezydent Madison wystosował specjalną proklamację-amnestię⁹⁸ zobowiązującą do powrotu uciekinierów, którzy w ciągu czterech miesięcy mieli się zameldować w dowolnej placówce wojskowej. Dekret wydano, ponieważ uzyskano informacje, iż: „pewna liczba osób, które opuściły armię Stanów Zjednoczonych, poczuła się świadoma swoich przestępstw i pragną oni wrócić na służbę” (tłum. M.R.).⁹⁹ Wskazany okres czterech miesięcy na powrót wydaje się bardzo długi, miał umożliwić każdemu skruszonemu wrócenie w struktury armijne. Rząd nie chciał powodować problemów społecznych, które byłyby rezultatem wielu procesów zagrożonych karą śmierci. Była to jedna z trzech proklamacji, które pojawiły się w trakcie wojny.¹⁰⁰

O tym, że dezertrzy otrzymywali zrozumienie w społeczeństwie, świadczy artykuł jednej z gazet, w którym krytykowano problemy logistyczne i stwierdzano, że: „To smutny i niezaprzeczalny fakt, że nasze wojska na zachodniej granicy są w skrajnej rozpacz z powodu braku pożywienia. Obywatele stanu Nowy Jork, którzy opuścili swoje pełne ogrody i obfite stoły i zgłosili się na ochotnika do jego obrony. Uciskani w służbie rządu i trzymani w stanie wygłodzenia. [...] Od czterech dni nie rozdano żadnych racji żywnościowych” (tłum. M.R.).¹⁰¹ Dziennikarz nie potępiał milicjantów za opuszczenie szeregów, ale ich usprawiedliwiał, co pokazuje, że dezercja niekoniecznie była postrzegana negatywnie w społeczeństwie. O nastrojach

⁹⁶ Huston, *The Sinews*, 102–103; Risch, *Quartermaster*, 144–152; Skeen, *Citizen Soldiers*, 2, 74, 98; „Report on State of 12th Regiment of Infantry,” w *The Documentary*, 4:243.

⁹⁷ *An act establishing*, 18–19, 57.

⁹⁸ Madison powoływał się na konstytucyjną prerogatywę prezydenta do prawa łaski. W dokumencie użyto słowa ułaskawienie, które często jest rozumiane jako darowanie kary dla indywidualnych jednostek, ale dekretem bliżej jest do współczesnego rozumienia terminu amnestia, ponieważ obejmował wszystkich dezertersów. Te dwa pojęcia są często stosowane w amerykańskim dyskursie wymiennie, a amnestie to *de facto* prezydenckie zbiorowe akty ułaskawienia.

⁹⁹ James Madison, „Presidential Proclamation, [8 October] 1812,” Founders Online. National Archives, dostęp grudzień 10, 2021, <https://founders.archives.gov/documents/Madison/03-05-02-0286>.

¹⁰⁰ Wilfred L. Ebel, „The Amnesty Issue: A Historical perspective,” *Parameters, The Journal of the U.S. Army War College* 4, nr 1 (1974): 68–71.

¹⁰¹ „From the Manlius Times, Oct. 29,” *Alexandria Gazette, Commercial and Political*, listopad 10, 1812, nr 3796.

antywojennych szerzej mogą nam powiedzieć wydarzenia nad Niagarą, które udaremniły próbę inwazji w pierwszym roku wojny.

Protesty milicji na granicy nad Niagarą

Armia na tym obszarze składała się głównie z nowojorskiej milicji i wojska regularnego. Amerykanie byli prowadzeni przez gen. Van Rensselaera, który nie miał żadnego wojskowego doświadczenia. Tak jak wielu innych żołnierzy również był ochotnikiem-milicjantem. Mógł polegać na swoim bracie Solomonie, który przeszedł chrzest bojowy w czasie bitwy przeciwko Indianom pod Fallen Timbers w 1794 r. Poza tym, jeśli chodzi o dowodzenie, to miał problem z gen. Smythem, który jako profesjonalny żołnierz nie chciał się podporządkować dowódcy proveniencji milicyjnej. Rensselaer postanowił przekroczyć Niagarę w okolicach Queenston.¹⁰² W bitwie na wzgórzach tego miasta z 13 października 1812 r., pomimo początkowych sukcesów, Amerykanie przegrali ostatecznie po zaciętym starciu. Podczas walki ujawnił się poważny kryzys w armii. Część milicjantów odmówiła wsparcia żołnierzy na drugim brzegu, powołując się na argumenty konstytucyjne. Granicę z Kanadą przekroczyło szacunkowo ok. 740 milicjantów, a blisko 2 tys. zostało po amerykańskiej stronie rzeki.¹⁰³ Z tego powodu znaczna część amerykańskich żołnierzy dostała się do niewoli.

Bitwa na wzgórzach Queenston z 13 października 1812 r. stanowiła jeden z najbardziej radykalnych sprzeciwów wobec dowództwa w toku całej wojny. Jak stwierdził po latach weteran bitwy Winfield Scott, za rozprzestrzenieniem się argumentów prawnych mieli stać „antywojenni demagodzy” (tłum. M.R.).¹⁰⁴ Bunt udowodnił niemoc organizacyjną i bezsilność dowódców armii amerykańskiej. Milicjanci nie ponieśli właściwie żadnych większych konsekwencji. Bitwa podważyła po raz kolejny wątpliwą konstytucyjnie legalność użycia milicji poza granicami państwa, co jeszcze bardziej sparaliżowało działania inwazyjne.¹⁰⁵ Po Queenston, 24 października Rensselaer podał się do dymisji, a jego następcą został wspomniany już Smyth, który próbował na nowo zorganizować kampanię i przekroczyć granicę kanadyjską. Szybko pojawiły się jednak kolejne trudności. Szerzyły się dezercje, a w dużej części armii panował

¹⁰² Borneman, *The War*, 80–90.

¹⁰³ Robert Malcolmson, *A Very Brilliant Affair: The Battle of Queenston Heights 1812* (Toronto: Robin Brass Studio, 1998), 255–261.

¹⁰⁴ Winfield Scott, *Memoirs of Lieut.-General Scott* (New York: Sheldon & Company, 1864), 63.

¹⁰⁵ Skeen, *Citizen Soldiers*, 99.

buntowniczy nastój i to nawet wśród niektórych kompanii wojska regularnego.¹⁰⁶ Pułkownik Parker w liście do nowego dowódcy negatywnie wypowiadał się o stanie zaopatrzenia i dyscypliny w armii. Wątpił w powodzenie kampanii. Poza kwestiami logistyki głównymi przyczynami prognozowanej porażki miały być: „prawie całkowity brak dyscypliny w regularnych oddziałach i niewielkie zaufanie, jakie można pokładać w siłach milicji” (tłum. M.R.).¹⁰⁷ Jak dodawał Parker: „wydawałoby się, że trudno się spodziewać sukcesu w sprawie [przygotowań inwazji], a porażka może okazać się bardzo szkodliwa dla naszego kraju” (tłum. M.R.).¹⁰⁸ Na podstawie raportów wyłania się negatywny obraz armii Smytha. 1 listopada 1812 r. ppłk John W. Livingston prowadził inspekcję brygady nowojorskiej milicji gen. Jamesa Millera. Miał o niej jak najgorsze zdanie. Określił ją jako niewiele lepszą od niezdyscyplinowanego motłochu. Zadawał też swojemu dowódcy pytanie, czy przypadkiem nie jest z niej więcej szkody niż pożytku. Jak dodawał, w obozie czuć było buntowniczy nastrój i wątpliwe było, czy nowojorczyki zgodzą się przekroczyć granicę kanadyjską.¹⁰⁹

By skłonić nowojorczyków do podporządkowania się jego rozkazom, Smyth wystosował specjalną proklamację, która zaczynała się od pompastycznych słów: „Za kilka dni żołnierze pod moim dowództwem zatkną w Kanadzie amerykański sztandar. To ludzie przyzwyczajeni do posłuszeństwa, milczenia i wytrwałości. Zwyciężą albo zginą” (tłum. M.R.).¹¹⁰ Smyth, by przekonać milicję do posłuszeństwa, próbował wzbudzić wstyd i w serii pytań krytykował chwiejnych milicjantów: „Czy nie jesteście spokrewnieni z ludźmi, którzy walczyli pod Burlington i Saratogą?¹¹¹ Czy [nasza] rasa się zdegenerowała? A może pod zgubnym wpływem walczących frakcji zapomnieliście o swoim kraju?” (tłum. M.R.). Dodatkowo Smyth ironizował na temat możliwości użycia do inwazji Indian zamiast milicji: „Czy muszę się od was odwrócić i poprosić lud Sześciu Narodów o poparcie rządu Stanów Zjednoczonych? Czy mam naśladować oficerów króla brytyjskiego i sprawić, by nasze niezebrane laury zostały nadszarpnięte bezlitosnymi czynami?” (tłum. M.R.).¹¹²

¹⁰⁶ „In General Smyth's Letter to General Dearborn, 9.11.1812,” w *The Documentary*, 4:187–188.

¹⁰⁷ Ibid.

¹⁰⁸ „Colonel Parker to General Smyth, 22.10.1812,” w *ibid.*, 153.

¹⁰⁹ „Lieut-Col. J. W. Livingston to General Smyth, 4.11.1812,” w *ibid.*, 180.

¹¹⁰ „General Smyth's Proclamation, 10.11.1812,” w *ibid.*, 194.

¹¹¹ Bitwy z czasów amerykańskiej rewolucji.

¹¹² „General Smyth's Proclamation, 10.11.1812,” w *The Documentary*, 4:194.

Negatywne wyobrażenie brytyjskich oficerów, którzy wykorzystują lokalne plemiona do zadawania krzywd Amerykanom, wydaje się powszechne w świadomości mieszkańców Stanów Zjednoczonych. Można tu przytoczyć chociażby karykaturę Williama Charlesa z 1812 r.¹¹³ przedstawiającą otyłego brytyjskiego oficera płacącego Indianom za skalpy, która powstała pod wpływem walki z rdzennymi mieszkańcami na północnym zachodzie.



Ryc. 1. William Charles, „A scene on the Frontiers as Practiced by the Humane British and their Worthy Allies.” Źródło: Library of Congress Prints and Photographs Division Washington, D.C. 20540, dostęp styczeń 12, 2022, <https://www.loc.gov/pictures/item/2002708987/>

Po gorzkich słowach Smytha padły kolejne zachęty i obietnice, ale też wyrzuty: „Czy nie marzycie o sławie? Czy nie chcecie być wśród tych, którzy naśladować bohaterów, którymi przewodził Montgomery, nie zważając na porę roku roku odwiedzili grób owego wodza i podbili kraj w którym leży on pochowany? Tak, pragniecie sławy. Więc wykorzystajcie okazję, [bo] jeśli tego nie zrobicie, będziecie żałować i mówić «Mężni na próżno krwawili, przyjaciele mojego kraju upadli, a mnie tam nie było»” (tłum. M.R.).¹¹⁴ Smyth przywołał postać Richarda Montgomery’ego. Był to generał-bohater

¹¹³ William Charles, „A scene on the Frontiers as Practiced by the Humane British and their Worthy Allies,” Library of Congress Prints and Photographs Division Washington, D.C. 20540, dostęp styczeń 12, 2022, <https://www.loc.gov/pictures/item/2002708987/>.

¹¹⁴ „General Smyth’s Proclamation, 10.12.1812,” w *The Documentary*, 4:194.

początków rewolucji amerykańskiej, który dowodził nieudaną inwazją na Kanadę w 1775 r. Poległ w ostatnim dniu grudnia, gdy w ciężkich warunkach pogodowych i z mniejszymi niż wróg siłami próbował zdobyć szturmem Quebec.¹¹⁵ W proklamacji Smytha zachęty zdobycia chwały mieszały się z wymuszeniami poczucia wstydu. Z jednej strony żołnierze mogli być tymi, którzy pomszczą i dopełnią dzieła Montgomery'ego, z drugiej zaś, w wypadku odmowy wykonania rozkazów, zawiodą tam, gdzie ów dowódca walczył do końca i poświęcił życie.

Odezwa spotkała się z mieszanymi odczuciami. Przedstawiciele milicji nowojorskiej wystosowali osobną proklamację, która miała być odpowiedzią dla Smytha. Informowali w niej, że sława, którą kusi ich Smyth, jest „sławą Europy, a nie Ameryki” (tłum. M.R.),¹¹⁶ co miało zapewne podkreślić ideę pacyfistycznego republikanizmu. Autorzy wychodzili z pozycji ludzi, którzy woleli pracować i kolonizować już posiadaną przez Amerykanów ziemię, zamiast podbijać nowe tereny. Twierdzili, że odezwa generała trafiłaby do najemników, a nie obywateli. Uważali również, że żołnierze amerykańskiej rewolucji walczyli o swoją wolność, którą oni już posiadają. Odpowiedź była nawiązaniem do wspomnianego przez Smytha Montgomery'ego: „Idź, generale, jeśli chcesz. Jeśli kiedykolwiek dotrzesz do murów Quebecu, duch Montgomery'ego zarzuci ci, że nie skorzystałeś z jego przykładu, a kiedy upadniesz, mieszkańcy Nowego Jorku będą lamentować, że głupota znalazła nowe ofiary” (tłum. M.R.).¹¹⁷

W historiografii można znaleźć dwie różne oceny działania milicji nowojorskiej. Carl E. Skeen w swojej monografii o milicji nakreśla obraz niezdiscyplinowanego motłochu.¹¹⁸ Taka narracja jest jednak pozbawiona kontekstu, ponieważ republikański etos milicjanta dla wielu obywateli nie był jedynie frazesem, ale ideą istnienia tej formacji. Smyth usiłował użyć milicjantów do agresywnej wojny (jaką była inwazja w oczach protestujących), co było sprzeczne z rolą milicji, która powinna jedynie bronić granic.¹¹⁹ Co więcej, wydaje się, że klasyczne pojęcie żołnierskiej chwały nie znajdowało odniesienia w przypadku wojny ofensywnej. Ponadto pokazuje to również, jak bardzo wojna była niepopularna w stanach północnych, zwłaszcza w kręgach związanych z federalistami, którzy stali w opozycji do rządzących republikanów. Obywatele nie czuli obowiązku posłuszeństwa wobec

¹¹⁵ Jeremy Black, *War for America. The Fight for Independence 1775–1783* (New York: Palgrave Macmillan, 1991), 91.

¹¹⁶ „Answer of the Men of New York, Inhabiting the Western District,” w *The Documentary*, 4:194–195.

¹¹⁷ Ibid.

¹¹⁸ Skeen, *Citizen Soldiers*, 100–109.

¹¹⁹ Franti, „Our Renown,” 88.

sprawy, której nie popierali. Znikała motywacja i potrzeba przestrzegania dyscypliny. Milicjanci zdawali sobie sprawę, że dowództwo niewiele może im zrobić. Nie obawiali się również opinii społeczeństwa, które ich zdaniem nie uznałoby za haniebne opuszczenie szeregów armijnych.

Odezwa generała spotkała się nie tylko z niechęcią nowojorskiej milicji, ale też ludzi przychylnych inwazji. W liście do gubernatora stanu Nowy Jork Daniela D. Tompkinsa ppłk Livingston, który sam krytykował poczynania milicjantów, stwierdził: „Mam nadzieję, że generał walczy lepiej niż pisze, bo jest to najbardziej żalosny (moim skromnym zdaniem) utwór, jaki kiedykolwiek czytałem” (tłum. M.R.).¹²⁰ W źródłach pojawiły się również odmienne opinie. Pułkownik Porter stwierdził, że nakłoniły one do udziału w inwazji blisko tysiąc ludzi, którzy jednak z powodu problemów komunikacyjnych nie zdążyli dotrzeć przed odwołaniem ataku na Kanadę. Również prasa i jeden z oficerów wspominali, że proklamacja poruszyła przynajmniej część ludzi, a nawet zachęciła do zaciągania się do armii.¹²¹

Tymczasem 10 listopada przyszedł list z kwatery gen. Dearborna z instrukcjami co do inwazji. W swych rozkazach zakazywał płądrowania i prześladowania mieszkańców na terenach kanadyjskich i amerykańskich. Jego naruszenie miało być karane śmiercią. W wypadku kanadyjskim troska o dyscyplinę wojska amerykańskiego musiała mieć szczególne znaczenie, ponieważ mogła zadecydować o poparciu lokalnych mieszkańców. Szykowano również grunt pod ewentualną aneksję Kanady.¹²² W podobnym tonie wypowiadał się też Smyth. Z tego też powodu kluczowe dla dyscypliny miało być w szczególności pilnowanie, by wojsko zachowywało się należycie. Chociaż w pierwszym roku wojny Amerykanie nie mieli zbyt wielu okazji do rabunku, to wybiegając poza zakres chronologiczny artykułu, należy powiedzieć, że inwazyjnego wojska nie udało się utrzymać w ryzach, a żołnierze spłądrowali w 1813 r. stolicę Dolnej Kanady York.¹²³

Na fali przygotowań do inwazji Smyth wydał kolejną odezwę. Miała podnieść morale i tym samym zwiększyć dyscyplinę w armii. Do współpracy

¹²⁰ „J. W. Livingstone to Governor Tompkins, 14.11.1812,” w *The Documentary*, 4:213.

¹²¹ „From the Buffalo Gazette, Tuesday, 15.12.1812,” w *ibid.*, 226; From the United States Gazette of Philadelphia, 8.12.1812,” w *ibid.*, 265; „Josiah Robinson to Colonel S. Van Rensselaer, 2.12.1812,” w *ibid.*, 307.

¹²² „General Order, 10.11.1812,” w *ibid.*, 201–202; Michał Rastasański, „Odezwy dowódców jako przykład działania propagandy wobec okupowanej ludności podczas wojny amerykańsko-brytyjskiej 1812 roku,” *Nasze historie* 19 (2020): 37–46.

¹²³ Jon Latimer, *War with America* (London: Harvard University Press, 2007), 132–133. W zemście za spustoszenie Yorku (i Newark) Brytyjczycy dokonali zniszczeń w 1814 r. w Waszyngtonie; Daszyńska, „Fakty i legendy wokół spalenia Waszyngtonu w 1814,” w *Oblicza wojny. Miasto i wojna*, t. 5, red. Tadeusz Grabarczyk i Magdalena Pogońska-Pol (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2021), 116.

zamierzał przekonać również milicjantów, którzy odmówili posłuszeństwa. Proklamacja zaczynała się od przypomnienia żołnierzom zakazu plądrowania – jak tłumaczył, Kanadyjczycy mieli zostać wkrótce obywatelami Stanów Zjednoczonych. Przypomniał też ponownie postawę milicjantów, którzy odmówili przekroczenia granicy. Do jeszcze niezdecydowanej reszty mówił: „Unikniecie wiecznej hańby, która czeka na człowieka, który na widok wroga nikczemnie cofa się w godzinie próby” (tłum. M.R.).¹²⁴ Dodatkowo po raz kolejny kusił chwałą i wysokimi nagrodami pieniężnymi dla wszystkich, którzy wytrwają i spiszą się w walce. Smyth nadal obawiał się, że podobnie jak milicja pod Queenston i brygada Millera również i inne oddziały odmówią posłuszeństwa. By zapobiec dalszym komplikacjom w oddziałach, przeprowadzono głosowanie. Pokazuje to po raz kolejny demokratyczny aspekt republikańskiej armii, gdzie żołnierze mieli prawo do własnej decyzji. W przypadku brygady Adamsona Tannehilla skutki były fatalne. Jak napisał później Smyth: „Miałem w posiadaniu raport, z którego wynikało, że ze 150 oficerów tej brygady tylko 36 było gotowych przejść, że tylko 211 milicjantów zgłosiło się na ochotnika bezwarunkowo, a 165 na różnych warunkach” (tłum. M.R.).¹²⁵

Nie można wskazać konkretnych przyczyn, z jakich ochotnicy wyłamali się z posłuszeństwa. Aby oddać skalę tego zjawiska, trzeba oszacować liczbę żołnierzy Tannehilla. 24 listopada *Buffalo Gazette* informowała o 2 tys., ale raport z 9 grudnia mówi o 1414 żołnierzach. Różnica między tymi dwoma liczbami może wynikać z dziennikarskiego braku precyzji bądź odległości czasowej między obiema wzmiankami. Można przypuszczać, że spora część żołnierzy mogła zdezerterować przez te kilkanaście dni. Niezależnie od precyzyjnej liczby już te dane pokazują skalę problemu i uświadamiają, jak niska była motywacja do walki.

Interesujące jest też wysunięcie żądań przez wspomnianych 165 żołnierzy. Nie ma żadnych informacji, jakie to były warunki, dzięki spełnieniu których mieliby przekroczyć rzekę. Ciągłe narzekanie generalicji na aprowizację składania do wniosku, że jednym z głównych powodów upadku woli walki była logistyka. Raport Parkera okazał się proroczy. Pod koniec listopada planowana inwazja została zawieszona. Powodami były problemy z żywnością, niskie morale i załamania dyscypliny, w tym szerzące się dezercje.¹²⁶

Jeszcze 1 grudnia Kanadyjczyk Bill Sherman, który w momencie wojny znalazł się po amerykańskiej stronie granicy, przemknął przez nią i poinformował brytyjskich oficerów, że: „Generał Smyth powiedział im [milicjantom], że nie może polegać na milicji i nie ma wystarczającej liczby

¹²⁴ „General Smyth to the Soldiers of the Army of the Centre,” w *The Documentary*, 4:216.

¹²⁵ „From the National Intelligencer of Washington, D. C. February 1st 1813,” w *ibid.*, 309.

¹²⁶ „General Smyth to the Secretary of War, 20.10.1812,” w *ibid.*, 140–141.

regularnych oddziałów. Oburzeni tym strzelili dwa razy do generała [...] Milicja i ochotnicy zaofiarowali następnie 200 dolarów za jego osobę, wystrzelili całą amunicję i rozpieczętowali się, to znaczy większa część dotarła do domu” (tłum. M.R.).¹²⁷ Tę historię potwierdza również relacja amerykańska. Pułkownik Porter napisał, że w dniu odwołania inwazji wybuchł w armii bunt: „Nastąpiła scena zamieszania, którą trudno opisać – około 4000 ludzi, bez rozkazu i zahamowań, strzelających z karabinów we wszystkich kierunkach” (tłum. M.R.).¹²⁸

Wydarzenie to dowodzi, że wielu żołnierzy rzeczywiście chciało walczyć, ale Smyth złamany problemami logistycznymi¹²⁹ i niemożliwością podporządkowania sobie wojska, jeszcze bardziej pogłębił podziały w wojsku, ponieważ zniechęcił i obraził tych, którzy chcieli wziąć udział w ataku na Kanadę.

Chociaż nie da się jasno określić skali dezercji milicji podczas pierwszej inwazji na Kanadę, to można spróbować przedstawić pewne statystyki i ich dynamikę. Ucieczki były masowe. Gdy Smyth przejął dowodzenie, poinformował w raporcie z 24 października, że po bitwie pod Queenston stracono 2 tys. ludzi. Było to ok. 1 tys. jeńców, zabitych i zmarłych, a także kolejny tysiąc ludzi, którzy zdezerterowali bądź zostali zwolnieni z wojska (przypuszczalnie z powodu buntowniczego zachowania).¹³⁰ Armia przed starciem liczyła 6714 ludzi,¹³¹ co daje prawie 30% utraty stanu osobowego w bardzo krótkim odstępie czasowym (11 dni od sporządzenia raportu), z czego przypuszczalnie aż 15% mogło być spowodowane przez dezercje i bunt pod Queenston. Skalę ucieczek podsumował jeden z sądów polowych, który stwierdzał wręcz, że: „Niesławna zbrodnia dezercji stała się tak powszechna, że honor i bezpieczeństwo narodu wymagają powstrzymania jej” (tłum. M.R.).¹³²

Już 4 listopada ppłk Livingston, organizujący milicję, informował o dezercji 80–100 milicjantów z brygady gen. Millera. Wszyscy mieli uciec wspólnie 31 października. Biorąc pod uwagę, że oddział przed tym wydarzeniem liczył 850 osób, utracił w ciągu jednego dnia 9–12% stanu osobowego. Ponadto kolejnych 100 milicjantów złożyło broń i odmówiło stawienia się na zbiórce. Tak masowa dezercja i wypowiedzenie posłuszeństwa

¹²⁷ „Statement of Bill Sherman, before [...] 3.12.1812,” w *ibid.*, 247.

¹²⁸ „P.B. Porter; From the Buffalo Gazette, Tuesday, 15.12.1812,” w *ibid.*, 307.

¹²⁹ Jak wyjaśniał Smyth: „Jeśli Kongres pragnie, aby nasze armie zwyciężyły, niech rozważą to, że «armia jest budowlą, której podstawą jest brzuch», i zalecą skuteczne lekarstwo na nieuczciwość, obficie zaopatrując nasze armie w dobre i zdrowe zaopatrzenie”, *ibid.*, 308–310.

¹³⁰ „General Smyth to general Dearborn, 24.10.1812,” w *ibid.*, 161.

¹³¹ Dokładnie było to 2448 żołnierzy regularnych i 4230 milicjantów; Malcolmson, *A Very Brilliant Affair*, 256.

¹³² „Court Martial. Headquarters of the Army of the Centre. 27.10.1812,” w *The Documentary*, 4:179.

świadczą o dużych problemach wojska. Wygląda na to, że wydarzenie było jawne, ponieważ jeden z oficerów pisze wręcz, że dezterterzy „wymaszerowali”. Należy też zwrócić uwagę, że duża grupa dezterterów zostawiła swoją broń w obozie. Tym samym wydaje się, że charakter tej ucieczki dla samych milicjantów nie był przestępstwem, a co najwyżej zerwaniem „umowy” z wojskiem. Gdyby wymaszerowali ze sprzętem otrzymanym od armii, byłiby uznani za przywłaszczających mienie wojskowe.¹³³ Tego rodzaju przypadki sprawiały bardzo wiele problemów armii nad Niagarą. Sam ppłk Livingston radził, żeby przy następnym takim wypadku użyć prawa i zmusić milicjantów siłą do uległości.¹³⁴

Wkrótce zniechęceni milicjanci zaczęli masowo dezterterować. 8 grudnia zaraportowano, że z 1337-osobowej brygady milicjantów gen. Adamsona Tannehilla zdezerterowało aż 1077 ludzi,¹³⁵ z czego 600 miało tego dokonać w ciągu doby.¹³⁶ Wśród uciekinierów było: 5 kapitanów, 4 poruczników, 11 chorążych, 38 sierżantów, 89 kaprali, 25 muzyków i 930 szeregowców. Zostało zaledwie 267 ludzi, których rozkazano przeformować w batalion. Świadczy to nie tylko o ogromnej skali dezercji (80% stanu osobowego!), ale również jej charakterze. Ze służby uciekali też w znacznej liczbie niżsi oficerowie i podoficerowie. Można powiedzieć, że brygada rozpadła się w chwili próby jej ofensywnego użycia w Kanadzie.

Podsumowanie

Na początku wojny 1812 r. armia amerykańska poniosła wiele dotkliwych klęsk. Realizacja planów zajęcia Kanady przy pomocy milicji i nielicznych oddziałów regularnych nie powiodła się. Jedną z kluczowych przyczyn była dyscyplina. Objawiało się to złym wyszkoleniem, brakiem poważania dowódców i łamaniem artykułów wojennych. Poza złym przygotowaniem do konfliktu ważnym czynnikiem były nastroje antywojenne w północno-wschodnich stanach. Obywatele północnych stanów uważali wojnę za sprzeczną ze swoimi interesami, a niechęć manifestowali odmawianiem udziału w inwazji. Problemy wewnątrz armii Stanów Zjednoczonych odzwierciedlał proces Williama Hulla, który został kozłem ofiarnym, obarczonym odpowiedzialnością za niepowodzenia na początku wojny.

¹³³ Livingston podaje w dwóch raportach różne liczby. Inny oficer, płk John Lovett, przytacza informację o setce ludzi, którzy zdezerterowali. Ibid., 180–181, 190.

¹³⁴ Ibid.

¹³⁵ „General Order. Hedquarters, Cantonment, Williamsville, 8.12.1812,” w *ibid.*, 291.

¹³⁶ „Brigadier-General Smyth to Messrs. George McClure, Lewis Birdsall, John Griffin, and W.B. Rochester, a Committee of Patriotic Citizens of the Western Counties of New York,” w *ibid.*, 267–271.

Egzekwowanie dyscypliny było bardzo często łagodne. Milicja, którą stany udostępniały władzy federalnej, podlegała teoretycznie tym samym artykułom wojennym co wojsko regularne, ale rzeczywistość była bardziej skomplikowana. Lojalność własnym stanom i niechęć do wojny potęgowały problemy z utrzymaniem porządku w armii inwazyjnej. Mimo to, wbrew powszechnemu wyobrażeniu o karnym żołnierzu zawodowym i niezdyscyplinowanej milicji, również wojsko regularne wykazywało niski poziom subordynacji. To jednak milicja, którą usiłowano wykorzystać jako główną siłę do podboju Kanady, sprawiła najwięcej trudności. Nie znaczy to, że jej przeciwnicy nie mieli podobnych problemów.

Dowódcy brytyjscy obawiali się użycia własnej milicji. Gubernator generalny Kanady George Prévost uważał, że kanadyjscy milicjanci są pozbawieni dyscypliny i niezdolni do obrony kolonii. Podobnie wypowiadał się dowódca sił w Dolnej Kanadzie Isaac Brock, który sceptycznie mówił o możliwości wykorzystania ich przy ochronie granic. Obawiano się nie tylko nielojalności francuskiej części populacji kanadyjskiej, ale również sentymentów proamerykańskich wśród emigrantów ze Stanów Zjednoczonych.¹³⁷ Biorąc przykład wojny 1812 r., trzeba też przypomnieć liczne przykłady łamania dyscypliny zwłaszcza w milicji kanadyjskiej, która na początku wojny dezercerowała z powodu przeprowadzenia zbiorów.¹³⁸ Mimo to, w przeciwieństwie do swych przeciwników, Kanadyjczycy wielokrotnie spełnili powierzone im zadania. Gdy na milicję amerykańską spadały gromy ze strony Rensselaera, Hulla i Smytha, brytyjscy dowódcy chwalili swoich milicjantów. Podsumował to dobrze gen. Roger Hale Shaeffe po zwycięskiej bitwie pod Queenston, gdzie milicjanci przyczynili się do zwycięstwa. W liście do gubernatora Kanady pisał o dużych problemach z logistyką, które powodowały niezadowolenie i dezercje. Dodał jednak, że prowadzenie się milicjantów w znacznej większości było dla nich bardzo zaszczytne i dlatego postanowił pochwalić ich w rozkazie.¹³⁹ Wydaje się, że jedną z różnic była przede wszystkim kwestia zastosowania idei pospolitego ruszenia. Wielu Kanadyjczyków walczyło na własnej ziemi, w pobliżu swoich domów, co wpisywało się w charakter milicyjny. Amerykańscy milicjanci z Nowego Jorku czuli się zaś zmuszeni do pełnienia roli najeźdźców.

¹³⁷ Kłosowicz, *Wojna*, 97.

¹³⁸ „Brock at Fort George to Prevost, 12th July 1812,” w *Select British*, 1:352; George Sheppard, *Plunder, Profit, and Paroles: a Social History of the War of 1812 in Upper Canada* (Montreal: McGill-Queens University Press, 1994), 90.

¹³⁹ „Major-General Shaeffe to Sir George Prevost, 3.11.1812,” w *The Documentary*, 4:176.

Bibliografia

Zbiory dokumentów, akty prawne, regulaminy wojskowe

- An act establishing rules and articles for the government of the armies of the United States.* Albany, 1812.
- An act to provide for calling forth the militia to execute the laws of the Union, suppress insurrections, and repel invasions and to repeal the act now in force for those purposes.* Philadelphia, 1795.
- Cruikshank, Ernest A., red. *The Documentary History of the Campaign upon the Niagara Frontier In the Year 1812.* Cz. 3–4. Welland: Lundy's Lane Historical Society, 1899–1900.
- Madison, James. „Presidential Proclamation, [8 October] 1812.” Founders Online, National Archives. Dostęp grudzień 10, 2021. <https://founders.archives.gov/documents/Madison/03-05-02-0286>.
- Niewiński, Łukasz, oprac. *Amerykańskie prawo konfliktów zbrojnych w latach 1775–1865. Materiały źródłowe.* Oświęcim: Napoleon V, 2021.
- Smyth, Alexander. *Regulations for the Field Exercise, Manoeuvres, and Conduct of the Infantry of the United States Drawn Up and Adapted to the Organization of the Militia and Regular Troops.* Philadelphia: Anthony Finley, 1812.
- Steuben, Friedrich von. *Regulations for the order and discipline of the troops of the United States: to which is added, an appendix, containing the United States militia act, passed in Congress, May, 1792; and the act for forming and regulating the militia in New-Hampshire.* Boston: Exeter by Henry Ranlet, 1794.
- Stoddard, Amos. *Exercise for garrison and field ordnance: together with manoeuvres of horse artillery, as altered from the manual of General Kosciuszko and applied to the service of the United States.* New York: Pelsue & Gould, 1812.
- Wood, William C., red. *Select British documents of the Canadian war of 1812.* T. 1. Toronto: The Campplain Society, 1920.

Pozostałe źródła drukowane

- Duane, William. *A military dictionary, or, Explanation of the several systems of discipline of different kinds of troops, infantry, artillery, and cavalry: the principles of fortification, and all the modern improvements in the science of tactics: comprising the pocket gunner, or little bombardier; the military regulations of the United States; the weights, measures, and monies of all nations; the technical terms and phrases of the art of war in the French language; particularly adapted to the use of the military institutions of the United States.* Philadelphia, 1810.
- Report of the trial of Brig. General William Hull, commanding the North-Western Army of the United States: by a court martial held at Albany on Monday, 3d January, 1814 and succeeding days.* New York: Eastburn, Kirk, and Co., 1814.
- Trial of Brig. Gen. William Hull, for Treason, Cowardice, Neglect of Duty and Unofficer-Like Conduct. With the Sentence of Court, and Remission Thereof by the President of the United States.* Boston: Russell, Cutler & Co. 1814.

Pamiętniki i dzienniki

- Armstrong, John. *Notices of the War of 1812.* T. 1. New York: Wiley & Putnam, 1840.

- Darnell, Elias. *A journal, containing an accurate and interesting account of the hardships, sufferings, battles, defeat, and captivity of those heroic Kentucky volunteers and regulars: commanded by General Winchester, in the years 1812–13. Also, two narratives by men that were wounded in the battles on the River Raisin and taken captive by the Indians*. Philadelphia: Lippincott, Grambo, 1854.
- Hull, William. *Memoirs of the campaign of the North Western Army of the United States, A.D. 1812: in a series of letters addressed to the citizens of the United States, with an appendix, containing a brief sketch of the revolutionary services of the author*. Boston: True & Greene, 1824.
- Quaife, Milo M., red. *War on the Detroit; the chronicles of Thomas Verchères de Boucherville and The capitulation, by an Ohio volunteer*. Chicago: Lakeside Press, 1940.
- Scott, Winfield. *Memoirs of Lieut.-General Scott*. New York: Sheldon & Company, 1864.

Opracowania

- Anderon, Fred, Eden Lynn, Joseph T. Glatthaar, i Ronald H. Spector. *The Oxford Companion to American Military History*. Oxford-New York: Oxford University Press, 1999.
- Black, Jeremy. *War for America. The Fight for Independence 1775–1783*. New York: Palgrave Macmillan, 1991.
- Borneman, Walter R. *1812. The War That Forged Nation*. New York: HarperCollins Publishers, 2004.
- Crackel, Theodore J. *Mr. Jefferson's Army: Political and Social Reform of the Military Establishment, 1801–1809*. New York: New York University Press, 1987.
- Cress, Lawrence D. *Citizens in Arms. The Army and Militia in American Society to the War of 1812*. Chapel Hill: The University of North Carolina Press, 1982.
- Dastrub, Boyd L. *King of Battles, A Branch of the History of U. S. Army Artillery*. Fort Monroe: Office of the Command Historian United States Army Training and Doctrine Command, 1992.
- Daszyńska, Jolanta A. „Fakty i legendy wokół spalenia Waszyngtonu w 1814.” W *Obliczu wojny. Miasto i wojna*. T. 5. Red. Tadeusz Grabarczyk i Magdalena Pogońska-Pol. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2021.
- Daszyńska, Jolanta A. *Stany wobec polityki rządu federalnego Stanów Zjednoczonych Ameryki lat 1798–1830*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2004.
- Deusen, John G., Van. „Court Martial of Gen. William Hull.” *Michigan History Magazine* nr 12 (1928): 668–694.
- Ebel, Wilfred L. „The Amnesty Issue: A Historical perspective.” *Parameters, The Journal of the U.S. Army War College* 4, nr 1 (1974): 47–57.
- Fantina, Robert. *Desertion and the American Soldier, 1776–2006*. New York: Algora Publishing, 2006.
- Faszczka, Dariusz, i Michał Faszczka. *Dyscyplina w armiach europejskich od antyku do 1914 roku*. Oświęcim: Napoleon V, 2018.
- Grabowski, Jan. *Historia Kanady*. Warszawa: Prószyński i S-ka, 2001.
- Graves, Donald E. „From Steuben to Scott: The Adoption of French Infantry Tactics by the United States Army, 1807–1816.” *The war of 1812 Magazine* nr 26 (2016).

- Dostęp styczeń 12, 2022. <https://www.napoleon-series.org/military-info/Warof1812/2016/Issue26/STEUBEN.pdf>.
- Hare, John S. „Punishments in the War of 1812.” *The Journal of the American Military Institute* 4, nr 4 (1940): 225–239.
- Huston, James A. *The Sinews of War: Army Logistics 1775–1953*. Washington: Center of Military History, 1997.
- Kłosowicz, Robert. *Wojna amerykańsko-brytyjska 1812–1814*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2003.
- Kohn, Richard H. *Eagle and Sword: the Federalists and the Creation of the Military Establishment in America, 1783–1802*. New York: Free Press, 1975.
- Latimer, Jon. *War with America*. London: Harvard University Press, 2007.
- Lockhart, Paul. *The Drillmaster of Valley Forge: The Baron de Steuben and the Making of the American Army*. New York: Harper Perennial, 2010.
- Malcolmson, Robert. *A Very Brilliant Affair: The Battle of Queenston Heights 1812*. Toronto: Robin Brass Studio, 1998.
- Mook, Telfer H. „Training Day in New England.” *The New England Quarterly* 11, nr 4 (1938): 675–697.
- Rastaszański, Michał. „Odezwy dowódców jako przykład działania propagandy wobec okupowanej ludności podczas wojny amerykańsko-brytyjskiej 1812 roku.” *Nasze historie* 19 (2020): 37–46.
- Rauch, Steven J. „A Stain Upon the Nation? Review of the Detroit Campaign of 1812 in United States Military History.” *Michigan Historical Review* 38, nr 1 (2012): 129–153.
- Reilly, Robert. *The British at the Gates. The New Orleans Campaign in the War of 1812*. Toronto: Robin Brass Studio, 2002.
- Risch, Erna. *Quartermaster Support of the Army: A History of the Corps, 1775–1939*. Washington: Center of Military History, 1989.
- Sheppard, George. *Plunder, Profit, and Paroles: a Social History of the War of 1812 in Upper Canada*. Montreal: McGill-Queens University Press, 1994.
- Skeen, Carl E. *Citizen Soldiers in the War of 1812*. Lexington: University Press of Kentucky, 1999.
- Stagg, John C. „Enlisted Men in the United States Army, 1812–1815: A Preliminary Survey.” *The William and Mary Quarterly* 43, nr 4 (1986): 615–645.
- Stagg, John C. „Freedom and Subordination: Disciplinary Problems in the U.S. Army during the War of 1812.” *Journal of Military History* 78, nr 2 (2014): 537–574.
- Stagg, John C. *The War of 1812: Conflict for a Continent*. Cambridge: Cambridge University Press, 2012.
- Sturm, Harvey. „New York Federalists and Opposition to the War of 1812.” *World Affair* 142, nr 3 (1980): 169–187.
- Taylor, Alan. *The Civil War of 1812: American Citizens, British Subjects, Irish Rebels and Indian Allies*. New York: Knopf Alfred A., 2010.
- Uviller, Richard H., i William G. Merkel. *The Militia and the Right to Arms, or How the Second Amendment Fell Silent*. London: Duke University Press, 2002.

Prasa

„Commercial and Political.” *Alexandria Gazette*, listopad 10, 1812, nr 3796.

Ikonografia

Charles, William. „A scene on the frontiers as practiced by the humane british and their worthy allies.” Library of Congress Prints and Photographs Division Washington, D.C. 20540. Dostęp styczeń 12, 2022. <https://www.loc.gov/pictures/item/2002708987/>.

Prace niepublikowane

Franti, Adam. „Our Renown is not Yours» The American Militia in the War of 1812.” Praca magisterska, Eastern Michigan University, 2018, mps. Dostęp styczeń 12, 2022. <https://commons.emich.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=2298&context=theses>.

STRESZCZENIE

Michał Rastaszański, Dyscyplina w armii Stanów Zjednoczonych na początku wojny 1812 roku

Artykuł jest poświęcony dyscyplinie w armii amerykańskiej podczas pierwszych prób inwazji na Kanadę w czasie wojny 1812 roku. Autor przyjrzał się zarówno milicjantom, jak i armii regularnej. Przy ocenie dyscypliny uwzględnił wpływ zagadnień logistycznych, organizacyjnych i społecznych. W ramach pracy wzięto pod uwagę kontekst zmieniających się realiów kampanii. Podsumowując, można powiedzieć, że bardzo wysoki poziom nieposłuszeństwa i niesubordynacji znacząco wpłynął na fiasco początku inwazji amerykańskiej. Problemy wynikały ze złego planowania i dowodzenia, trudności z dostawami i niepopularności wojny w społeczeństwie. Ponadto zaprowadzenie karności w milicji opartej na etosie republikańskim było poważnym wyzwaniem, ponieważ obywatele bardzo często niechętnie zgadzali się na ścisłe podporządkowanie dowódcom. W połączeniu z brakiem popularności wojny wśród części milicji potęgowało to problemy ze subordynacją. Z drugiej jednak strony obraz dotychczasowej historiografii bardzo często nie uwzględnia, że w wojsku regularnym również borykano się z poważnymi naruszeniami dyscypliny. Obraz zdyscyplinowanego żołnierza zawodowego i motłochu milicyjnego jest dla początków wojny 1812 r. jedynie częściowo prawdziwy, ponieważ również oddziały regularne były trapiące problemami związanymi z brakiem subordynacji.

Słowa kluczowe: dyscyplina, wojna 1812 r., Kanada, sąd polowy, dezercja, Stany Zjednoczone, milicja

SUMMARY

Michał Rastaszański, Discipline in the United States Army at the Beginning of the War of 1812

This article is devoted to discipline in both the militia and the regular army of the United States during the initial attempts to invade Canada during the War

of 1812. This was assessed by taking into account the impact of logistical, organizational and social issues. The article also considered the context of the changing reality of the campaign. In summary, it can be said that the very high level of disobedience and insubordination significantly contributed to the failure of the initial American invasion. This indiscipline was a result of poor planning and command, supply problems, and the unpopularity of the war in society. Moreover, the imposition of discipline in the militia based on the republican ethos was a serious challenge as citizens were often reluctant to strictly comply with military commanders. This, combined with the lack of popularity for the war among some of the militiamen, increased the problems with subordination. On the other hand, the historiographical picture does not always take into account the fact that the regular army also struggled with serious violations of discipline. The image of a disciplined professional soldier and a militia mob is only partially true at the beginning of the War of 1812.

Keywords: discipline, war of 1812, Canada, court-martial, desertion, United States, militia

ZUSAMMENFASSUNG

Michał Rastaszański, Disziplin in der Armee der Vereinigten Staaten zu Beginn des Krieges von 1812

Der Aufsatz befasst sich mit der Disziplin in der US-Armee während der ersten Versuche einer Invasion Kanadas im Krieg von 1812. Der Autor untersuchte sowohl die Milizeinheiten als auch die reguläre Armee. Bei der Bewertung der Disziplin berücksichtigte er die Auswirkungen logistischer, organisatorischer und sozialer Aspekte. Bei der Arbeit wurde der Kontext der sich verändernden Realität innerhalb der Kampagne berücksichtigt. Zusammenfassend lässt sich sagen, dass ein sehr hohes Maß an Ungehorsam und Befehlsverweigerungen das Scheitern der amerikanischen Invasion an ihrem Beginn maßgeblich beeinflusst hat. Die Probleme resultierten aus schlechter Planung und Führung, Versorgungsproblemen und der Unbeliebtheit des Krieges in der Bevölkerung. Darüber hinaus war es sehr herausfordernd, die Disziplin in der Miliz auf der Grundlage des republikanischen Ethos zu etablieren, da die Bürger häufig nicht bereit waren, sich den Befehlshabern strikt zu unterwerfen. Dies und die Unbeliebtheit des Krieges bei einem Teil der Miliz verschärfte die Probleme der Unterordnung. Andererseits wurde in der bisherigen Geschichtsschreibung häufig nicht berücksichtigt, dass es auch in der regulären Armee zu schwerwiegenden disziplinarischen Verstößen kam. Das Bild des disziplinierten Berufssoldaten und des Milizpöbels in den Anfängen des Krieges von 1812 ist nur teilweise zutreffend.

Schlüsselwörter: Disziplin, Krieg von 1812, Kanada, Feldgericht, Desertion, Vereinigte Staaten, Miliz